„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 71. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY. CZWARTEK, 12 MARCA (THURSDAY, MARCH 12), 1925. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

„Pokutujący duch prezydenta"

(Napisał dla „Nowego Świata" T. Wieniawa-Długoszowski)

Duch Prezydenta Narutowicza, okazuje się, pokutuje. Pokutuje między innemi w Sejmie.

Oto woźni sejmowi opowiadają sobie cichaczem historję niesamowitą....

...Co pewien czas, o północy, gdy korytarze byłego Instytutu Maryjskiego (gdzie hodowano dziewicze kwiecie dla wielkich książąt rosyjskich) — zalegnie cisza; gdy przygasną oszczędnościowo lampy i reporterzy zakończą bieganinę dziennikarską, gdy obaj marszałkowie zasną snem obowiązkowym, a wicemarszałkowie snem nieprzespanym; gdy straż ulokuje się na stanowiskach nocnych; gdy opustoszeje bufet „gastronomiczny" i wszystkie panie i panny pójdą każda w swoją stronę, t. j. do domu; gdy kołowrotek udrzwiowy, powiększający sejmową kołowaciznę bezwzględnie, przestanie się kręcić; gdy nocna telefonistka uśnie snem międzymiastowym, śniąc wspomnienia z balów pocztowo-telegraficznych; gdy wreszcie w półświetle lampek dostojnych zaczynają się iskrzyć złote litery na marmurowej tablicy po prawej stronie u wejścia — wówczas pojawia się w korytarzu głównym cień pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jest w stroju balowym. Ma oczy zamknięte. Lewą ręką przyciska do piersi szarfę. Drugą ręką — wyciągniętą przed się, porusza, jakgdyby czegoś szukał.

Cień sunie wzdłuż korytarza, zatrzymuje się u każdych drzwi i puka. Potem wchodzi na salę obrad plenarnych, staje na trybunie, i ręką, oderwaną od piersi, na której widać plamę czerwoną— pokazuje na prawą stronę Izby. A potem — po schodach, wiodących do przybocznego gabinetu marszałka wysokiego Sejmu, gdzie zapadła przysięga na wierność polskiej konstytucji — cień prezydenta zmierza poprzez krużganki na górne przęsło gmachu, tam, gdzie się mieszczą cowiększe kluby posłów wraz z senatorami. I znowu puka do drzwi, jedną ręką, podczas gdy drugą do piersi przyciska. A kiedy zbliża się do największego z klubów — kładzie rękę na klamce drzwi, wiodących do wnętrza i porusza nią miarowo: raz, dwa, trzy...

Mówią, że dotychczas uderzył tą klamką siedem razy. I mówią również, że w tym klubie umarło siedmiu wybitnych posłów. Podobno klamka od drzwi ma na sobie jakiś dziwny rdzawy znak... Podobno na twarzy niektórych ludzi znać zadumę jakichś przejść... Mówią nawet o epidemji wyrzutów sumienia, gorzkich, jak łzy, osiadzane przez śmierć...

Mówią, że duch pierwszego prezydenta, pokutując, organizuje nowy klub na tamtym świecie i dewizą tego klubu ma być staropolskie „kochajmy się" — „honor i ojczyzna" — i jeszcze coś o czem się nie mówi...

Na niektórych twarzach znać blady strach. Duch zamordowanego obywatela przypomina, czem jest duch czasu, duch przestrzeni, duch Polski i duch sejmu.

I podobno niektórzy z wybrańców ludu unikają prawych schodów, prowadzących na górę obok marmurowej tablicy Narutowicza. Lewe schody cieszą się większem jakoby powodzeniem...

POWSTAŃCY KURDYJSCY TOCZĄ KRWAWE WALKI Z WOJSKAMI TURECKIEMI

Zdobyli ponownie miasto Diabekir, ale zostali z niego wyparci — Tracąc 300 w zabitych i rannych

Konstantynopol, 11 marca.— Powstańcy kurdyjscy stoczyli z wojskami tureckiemi krwawą bitwę pod murami miasta Diabekir, które zajęli, tracąc 300 ludzi w zabitych i rannych. Walka trwała przez trzy dni z rzędu. Armja powstańców pod wodzą szeika, który wywołał rewolucję, zajęła w końcu przy pomocy ludności przedmieścia i wdarła się w środek miasta, — skąd jednak została wyparta przez wojska tureckie. Znaleziono przy zabitych powstańcach dokumenty świadczące, że wódz powstańców nosi się z zamiarem utworzenia niepodległego państwa kurdyjskiego.

Znalezione przy zabitych powstańcach dokumenty stwierdzają, że po zajęciu miasta Szeik miał ogłosić Drabekir stolicą nowego państwa kurdyjskiego.

Według wiadomości pochodzących z wiarogodnych źródeł, powstańcy kurdyjscy mają silniejszą organizację wojskową i polityczną, aniżeli dotychczas przypuszczano.

Włochy nie wyrzekną się nazwy swej waluty

RZYM, 11 marca. — Włoski minister finansów de Stefani ogłosił oświadczenie, że rząd niema żadnego zamiaru wyzbywać się nazwy „lira", oznaczającej tolychczasową walutę włoską. Przeciwnie, rząd czyni wszystkie możliwe wysiłki, ażeby przywrócić swej walucie dawną wartość — przez powiększenie rezerw złota.

Premjer Grabski o warunkach pożyczki polskiej w Ameryce

Polska tanim kosztem pozbyła się zbytecznej pomocy Ligi Narodów w sprawach finansowych — Pożyczka przyszła Polsce w samą porę i będzie zużytą, jak najwydatniej

Pośród pożyczek zagranicznych, trzeba odróżnić pożyczki wypłacone do dyspozycji danych państw, od pożyczek, które pozostały w Ameryce. Francuska cała została w Ameryce, była czysto walutowa, belgijska również i tem się wyjaśnia niski jej procent. Węgierska była dana na gwarancję Ligi Narodów ale wypłacona Węgrom. Kurs jej był 9,4, gdy nasz wypada 9,7, więc tylko o 0,3 drożej wypada za to że niema gwarancji Ligi czyli tanio pozbyliśmy się tej opieki.

Nie ulega wątpliwości, że bankierzy amerykańscy starają się dobrze zarobić. W dodatku musimy zdać sobie sprawę że chwila, w której wypadło posłowi naszemu w Ameryce realizować pożyczkę, była niekorzystna.

Powstało mnóstwo sprzeciwów i trudności zarówno ze sfer finansowych, jak i politycznych. Gdybyśmy zaciągali tę pożyczkę pod opieką Ligi Narodów, to warunki finansowe byłyby korzystniejsze nietylko o owe 0,3 proc., lecz może i o cały 1 procent., ale nie wahałem się ani chwili, gdyż wysoko oceniłem możność bezpośredniego stosunku z Ameryką.

Przywiązuję do tego wielką wagę, że jest to pierwsza nasza pożyczka typowo taka, jakie zaciągają państwa nie wymagające niczyjej opieki, a nawet nasza pożyczka jest lepsza, niż

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

Polska zamawia amunicję w Stanach Zjednoczonych

Fabryki amunicji Colta w Hartford, Conn. dostały od rządu polskiego zamówienie na karabiny maszynowe na ogólną sumę $3,000,000 płatnych przy dostawie

HARTFORD, Conn. 11 marca. — Rząd polski zamówił w wielkich fabrykach amunicji w tym mieście Colt Patent Arms Co. karabinów maszynowych i mniejszej broni na łączną sumę 3,000,000 dolarów, jak ogłasza prezydent tej kompanji, Samuel Stone. Zamówienie ma być płatne przy dostawie ładunku.

Bezpośrednim następstwem po ogłoszeniu wiadomości o zamówieniu jest zwyżka cen akcji Colt Patent Arms Co. na giełdzie nowojorskiej, które podskoczyły z 25 na 31 punktów.

PRZYWÓDCY MAROKAŃSCY STARAJĄ SIĘ UKŁADAĆ Z HISZPANJĄ

Dla położenia kresu przeciągającym się walkom

MADRYD (Hiszpanja, 11-go marca. — Przedstawiciel przywódcy powstańców marokańskich Abd El Krima, niejaki Pojarito (Mały Ptak), wystosował do hiszpańskiego miljonera nazwiskiem Echevanelta list, w którym wyraża żal, że wizyta miljonera hiszpańskiego zeszłej zimy do Marokko nie doprowadziła do nawiązania rokowań dla zakończenia krwawych walk. Przedstawiciel przywódcy powstańców wyraża przekonanie, że obecna pora byłaby najodpowiedniejsza dla zakończenia działań wojennych wobec przewlekania się walki w nieskończoność i najlepszym sposobem byłoby oddanie tej sprawy do załatwienia osobom cywilnym a nie wojskowym.

Przywódcy powstańców marokańskich przekonawszy się, że nie zdołają zupełnie wypędzić Hiszpanów z Afryki godzą się na uzyskanie najlepszych warunków pokoju.

Lekkie trzęsienie ziemi w stanie New Hampshire

MANCHESTER, N. H., 11 marca. — W miejscowości Goffes Falls w południowej części miasta New Hampshire, dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło większej szkody.

Meksyk niepozwala na sprzedaż ziemi nad granicą

MEXICO CITY, 11 marca. — Departament spraw wewnętrznych wydał dekret na podstawie konstytucji, wzbraniający cudzoziemcom nabywania ziemi na pograniczu Meksyku w promieniu 100 kilometrów wewnątrz kraju.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z POLSKI

Fabrykacja „obywateli gdańskich"

GDAŃSK. — Wiadomość o nieprawnem nabywaniu obywatelstwa gdańskiego przez niemców pomorskich, którzy optowali na rzecz Niemiec znalazła odźwięk w prasie niemieckiej w Gdańsku. Twierdzi ona, że jest rzeczą bardzo trudną uzyskać obywatelstwo gdańskie, które otrzymuje się dopiero po 5 latach. Jednak —według twierdzenia „Danziger Zeitung" nie jest to absolutnie niemożliwe. Wyjątki zdarzyły się.

Prawdopodobnie oprócz wykrytych przez władze polskie nadużyć zdarzyły się jeszcze inne, polegające na nieprawnem udzielaniu obywatelstwa Niemcom pomorskim i poddanym Rzeszy.

Szaulisi szczują na Polaków

WILNO. — „Dzień Kowieński" donosi, że urzędowy organ litewski szaulisów, wychodzący w Kownie p. t.: „Trimitas" zamieścił artykuł wstępny, w którym wszystkich Polaków, zamieszkujących na Litwie nazywa szakalami i posądza o anty-państwową działalność, tj. zdradę na rzecz Polski i konszachty z komunistami. Podając to oficjalnie do wiadomości społeczeństwa litewskiego, proponuje wszystkim litwinom „urządzić na tych szakali wielkie polowanie." Artykuł ten wywołał wielkie poruszenie wśród społeczeństwa polskiego na Litwie.

Klęska Polski w sprawie kolejowej z Gdańskiem

GENEWA. — Komitet prawników, zebrany w Genewie, wydał 18 lutego opinję, przychylającą się do orzeczenia generała Hackinga, poprzedniego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, z 12 grudnia 1922, odmawiającą Polsce prawa do utrzymywania na terytorjum wolnego miasta Gdańska dyrekcji kolejowej, zarządzającej linjami kolejowemi na terytorjum województwa pomorskiego. Opinja prawników będzie przedłożona Radzie Ligi w ciągu 23-ej sesji marcowej.

* * *

WARSZAWA. — Ministrowie Grabski, Thugutt i Skrzyński odbyli naradę w związku z wiadomością o niekorzystnej dla Polski opinji w Genewie w sprawie dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Sprawa ta będzie omawiana na posiedzeniu komitetu politycznego Rady ministrów.

Spór gdańsko-polski przedmiotem narad na konferencji Rady Ligi

Powodzenie polskiej pożyczki w Ameryce

WARSZAWA, 21 lutego (poczta). .— Przedstawiciel grupy banków amerykańskich, która sfinansowała pożyczkę dla Polski, p. Clarence Dillon, przesłał Prezesowi Rady Ministrów Władysławowi Grabskiemu depeszę treści następującej:

„Miło mi jest zawiadomić Waszą Ekscelencję iż pożyczka dla Rzeczypospolitej Polskiej natrafiła na bardzo przychylne przyjęcie przez publiczność amerykańską i jest uważaną za najważniejszą operację finansową w ostatnich miesiącach. Pożyczka świadczy, iż publiczność amerykańska docenia znaczenie Polski, oraz wybitny postęp, który zrobiła pod pańskiem kierownictwem. Jestem bardzo wdzięczny za niezmordowaną współpracę Waszej Ekscelencji, gdyż bez niej pożyczka nigdy nie byłaby tak świetnie ulokowana.

(—) *Clarence Dillon.*

LITWA NIEZADOWOLONA Z KONKORDATU POLSKI Z PAPIEŻEM

GROZI ODWOŁANIEM SWEGO PRZEDSTAWICIELA Z WATYKANU

RYGA, 11 marca. — Według wiadomości, pochodzących z wiarogodnych źródeł, rząd litewski polecił swemu reprezentantowi w Watykanie przedłożyć energiczny protest u papieża przeciw konkordatowi świeżo zawartemu pomiędzy Polską i papieżem.

Według tej samej wiadomości, przedstawiciel Litwy przy Watykanie ma opuścić swoje stanowisko w razie, gdyby protest rządu litewskiego nie odniósł żadnego skutku w kołach watykańskich.

We wszystkich miastach Litwy Kowieńskiej odbywają się masowe zgromadzenia, na których mówcy przeważnie klerykali litewscy potępiają w sposób gwałtowny konkordat Polski z Watykanem, jako uznający zwierzchnictwo Polski do Wilna, do którego sobie także rości pretensje Litwa Kowieńska.

POLSKA OSKARŻA NIEMCY O PODBURZANIE GDAŃSZCZAN DO OPORU

Dla sprowokowania zawieruchy politycznej — Niemcy mogłyby zamknąć Polsce dostęp do morza

GENEWA, 11 marca. — Rada Ligi Narodów zastanawiała się dzisiaj bardzo poważnie nad kwestją sporu gdańsko-polskiego, zapatrując się na niego z jak najogólniejszego punktu widzenia.

Poważne narady Konferencji Ligi Narodów zostały spowodowane oskarżeniem podniesionem przez Polskę, że Niemcy podburzają ludność wolnego miasta Gdańska, do różnego rodzaju awantur politycznych dla sprowokowania zatargu zbrojnego, któryby posłużył Niemcom do napadu na ziemie Polski i zamknięcie dostępu Polski do morza. Rada Ligi Narodów powzięła kilka uchwał, mających na celu załagodzenie delikatnej sytuacji pomiędzy Polską i Gdańskiem.

POLSKO-SZWAJCARSKI UKŁAD ROZJEMCZY PODPISANY

Wszelkie nieporozumienia pomiędzy Polską i Szwajcarją mają być załatwione polubownie

GENEWA, 11 marca. — Polsko szwajcarski układ rozjemczy zawarty przed kilku tygodniami i przewidujący załatwianie wszelkich sporów przy pomocy sądów polubownych, został podpisany. Wszystkie spory, jakie na przyszłość mogą powstać mają być oddawane do załatwienia najpierw specjalnej komisji składającej się z przedstawicieli obydwuch państw, a gdyby ten sposób okazał się niedostateczny — sporne kwestje mają być oddane do załatwienia specjalnemu sądowi polubownemu.

Nieporozumienie zaś, dotyczące samych warunków polsko-szwajcarskiego układu polubownego, lub ich tłumaczenia, mają być oddane do rozstrzygnięcia między narodowemu trybunałowi sprawiedliwości.

Polski minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński biorący udział w konferencji Rady Ligi Narodów w Genewie, nadesłał na ręce szwajcarskiego ministra spraw zagranicznych de Motta następujący telegram:

„Jestem przekonany, że podpisana umowa wzmocni w wielkim stopniu współpracę dla doprowadzenia międzynarodowej solidarności, której Liga Narodów jest najszlachetniejszem ucieleśnieniem".

Dr. Motta odpowiadając na życzenia polskiego ministra spraw zagranicznych, wyraził zadowolenie z coraz większego rozwoju idei ducha pokojowego i pojednawczego pod egidą Ligi Narodów.

Ze zbliżaniem wiosny Stany Zjedn. widownią straszliwych huraganów

WARSAW, Ind., 11 marca. — Poprzez północne powiaty stanu Indiana przeszedł wczoraj o godzinie trzeciej popołudniu straszliwy huragan, który wyrządził olbrzymie szkody w mieniu ludzkiem, obliczone na 150,000 dol.

Pędząca na wąskiej przestrzeni trąba powietrzna, zmiatała z drogi domy i stajnie, wyrywając drzewa z korzeniami. W jednym wypadku trąba powietrzna podniosła w górę stajnię i przerzuciła ją na odległość 300 jardów. Kilkadziesiąt osób doznało mniejszych obrażeń. Wypadków śmierci nie zanotowano.

Kościół metodyski w Edgar, Ind., mimo solidnej budowy, objęty najgwałtowniejszym prądem przeciągającej trąby, został zrównany z ziemią, mimo, że był zbudowany z kamienia i cegły.

Anglicy zbroją Rumunję

BUKARESZT, 11 marca. — Angielska firma wyrobu broni Vickers Ltd. podpisała umowę, zawartą z rządem rumuńskim dla pobudowania w Rumunji wielkich zakładów broni i amunicji. Firma angielska zobowiązała się wyposażyć nowopobudowane fabryki we wszystkie potrzebne maszyny i wyszkolonych mechaników. Praca przy budowie ma się rozpocząć natychmiast.

Wolne miasto Gdańsk zbroi się pośpiesznie

Z 350,000 mieszkańców miasta, 60,000 stoi pod bronią — Miasto Gdańsk jest jednem z najbardziej uzbrojonych miast w świecie

PARYŻ, 11 marca. — Mieszkańcy Gdańska są gotowi na wszelką ewentualność.

W chwili, gdy Liga Narodów rozważa stanowisko senatu gdańskiego zajęte w sprawie sporu z Polską i niemiecki projekt paktu gwarancyjnego — mieszkańcy miasta Gdańska, jak pisze korespondent paryskiego „Matina", Henryk de Korab, zbroją się od stóp do głów i są dzisiaj jednym z najbardziej uzbrojonych miast na świecie.

Wolne miasto Gdańsk liczy 350.000 mieszkańców, ale jego siły zbrojne obejmują wszystkich mieszkańców zdolnych do broni około 60,000 głów.

W małej wiosce, położonej w pobliżu Gdańska liczącej 350 głów, 41 służy w szeregach milicji gdańskiej z dodaniem tuzina oficerów z byłej armji niemieckiej.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

LIGA NARODÓW PRZECIW NIEMCOM I AUSTRJI

Odrzuciła warunki przyjęcia, przedstawione przez Niemcy— Napiętnowała republikę Austrji za brak współdziałania przy reorganizacji finansów austrjackich

GENEWA, 11 marca. — Rada Ligi Narodów zadecydowała, że nie uczyni zadość żądaniom Niemiec, które postawiły specjalne warunki za swe przyłączenie się do Ligi Narodów.

Wszystkie państwa mają równe prawa taksamo i Niemcy, ale bez żadnych przywileji.

Niemcy domagali się w Lidze Narodów stałego reprezentanta w Radzie Ligi Narodów, dalej ażeby nie były zobowiązane przez konstytucję Ligi Narodów do wykonywania wojskowych rozkazów Ligi Narodów i trzecie aby Liga Narodów nigdy nie żądała od Niemiec zgody na przemarsz wojsk Ligi Narodów przez ziemie niemieckie.

Równocześnie z odprawą daną Niemcom Rada Ligi Narodów napiętnowała rząd Republiki Austrjackiej, który zamiast współpracować z przedstawicielem Ligi Narodów przy reorganizacji finansów austrjackich jak to przyrzekł poddając się pod opiekę Ligi Narodów w sprawach finansowych na każdym kroku bojkotuje zarządzenia finansowego przedstawiciela Ligi Narodów we Wiedniu.

MILLERAND MARZY O POWROCIE DO WŁADZY

PARYŻ, 11 marca.—Były prezydent republiki francuskiej Millerand, który ubiega się o wybór na senatora w wyborach 6 kwietnia, w swoich przemówieniach wyborczych nawołuje wiecowników, by się odwrócili „od kierunku politycznego, prowadzącego Francję do katastrofy".

Były prezydent przedstawił swój własny program pracy politycznej w senacie, przeciwstawiającej w rękach senatorów, wydotychczasowej większości, pozostającej w rękach senatorów, wybranych przez partję socjalistyczną.

W PIĄTEK! W PIĄTEK!
„POSEŁ PUTEK O KONKORDACIE"
pisze T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI
Zamówcie sobie dzisiaj piątkowy numer „Nowego Świata" u Waszego standziarza.

Korespondencje własne "Nowego Świata"
PIĄTEK, 13-GO MARCA
„ZBRODNIA ANIOŁA"
pisze T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy
SOBOTA, 14-GO MARCA
„PROJEKT AUTONOMJI"
pisze T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

Kronika miejscowa

Z RADY OŚWIATOWEJ

Zawiadamiam wszystkich delegatów, że Zjazd Szkolny odbędzie się w niedzielę, dnia 15-go marca, o godzinie 2-ej po południu w Domu Narodowym w New Yorku.

Ze względu, że sprawa jest wielkiej wagi, proszę delegatów, aby wszyscy byli obecni na tem zebraniu.

Cześć!

Stanisław Rozen, sekr.

Pocieszenie Umartwionym

Gdy karnawał odszedł od nas
Trwa parę już tygodni,
Ludzie łażą pokwaszeni
I ubiedy jakiejś głodni.

A są przecie też i tacy
(Wszak to figiel życia prosty),
Co nie mieli karnawału
Nigdy — lecz wciąż Wielkie Posty.

Tacy, co pracują ciężko,
By był innym tłuszcz i mięso,
Aby inni się cieszyli
Całe życie swe dyspensą.

Robotnicy z biur i fabryk!
Przez „Nowego Świata" łamy
Na zabawę w bratniem gronie
Was serdecznie zapraszamy.

Rzućcie śledzie, pluńcie w olej,
Wśród lamentów, gorzkich żali
Na zabawę przyszła kolej,
Niech ucieha się rozpali!

Smutki, żale zczezną wszystkie,
Gdy je będzie tam w rytmie
Chrzęstnego — wieczornica,
Pamiętajcie, tej soboty!

A. Arska.

• • •

Nawet zawodowy pesymista musi się rozweselić, jeśli nie w dzień 14-go marca, to napewno wieczorem. Bo nie będzie to wieczór, ale wieczorek Nowojorskiego Komitetu Okręgowego Związku Socjalistów Polskich, którzy zabawę tę urządzają, jak zwykle w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks. Pl.

PLAYHOUSE, 48 St. na wschód od B'way Wiecz. 8.20, po pot. we środy i soboty 2.30 THE SHOW OFF
Grane już drugi rok — 227 siedzeń po $1.

49th STREET THEATRE, 49th St., West Wiecz. 8.20, po pot. we środy i soboty 2.30 PROCESSIONAL
Obserwowanie Ameryki przez obcokrajowca
DOBRE MIEJSCA PO $1.

SHUBERT THEA., 44 St. West of B'way Wiecz. 8.30, po pot. we środy i piątki 2.20 Najnowsza komedja muzyczna wieszcza się ogólnym powodzeniem.
SKY HIGH
Najszybkowniejsze tancerki w świecie.

EARL CARROLL THEATRE, 50 ulica & 7 Ave. — Przedstawienia po pot. we Czwartki i Soboty o 2.30., wiecz. o 8.30.
DESIRE under the ELMS
Sztuka Eugene O'Nell.

Mme. YCAPLES 3rd Ave., bet. 21-22 Sts.
Uczcie się tańczyć. Kompletny kurs $5. Lekcja $1. Wstęp od pary 50c. 15 instruktorek. Lekcje w I w niedz. pp.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
SZKOŁA TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie wstydzicie się natychmiast w starej Zawsze otwarta. Czasy umiarkowane. Najwięcej najlepszej polskiej dzieciec dowiadczonych nauczycielek.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA.

W dwuch sprawach wczoraj musiałem pomóc.

Oba wypadki są znamienne i oskarżają nas wszystkich bez wyjątku za brak organizacji i współpracy dla dobra naszych Rodaków.

Przyszła do mnie wycieńczona, osłabiona, chora kobiecina.

Skarżyła się, jaka jej dola ciężka. Męża pokaleczyło w fabryce.

— Kiedy?

— Ano rok i trzy miesiące już leży.

— A odszkodowania pani nie otrzymuje?

— A jakże... otrzymuję.

— Ile.

— Siedem dolarów i sześćdziesiąt centów na tydzień. Nie wystarczy Panie dla nas. On chory, dziecko w domu, jak z siedmiu dolarów wyżyć?

— Za kilka dni, proszę Pana, kazali do sądu przyjść na sprawę. Przyszłam do Pana na poradę.

— Przejrzałem dokumenty, jakie miała przy sobie i przekonałem się, że grozi jej niebezpieczeństwo wielkie. W najlepszym razie, bez dobrej obrony w sądzie, dadzą jej kilkaset dolarów i męża kalekę na całe życie.

— Kompanja, w której zdrowie swe i szczęście stracił ten robotnik opłaca najlepszego adwokata, zaś kaleka, który ma żyć i żonę i dzieci utrzymać z siedmiu dolarów tygodniowo, bez adwokata ma na łaskę i niełaskę tłumacza oddać los swój i całej rodziny.

— Bo nie mamy adwokatów polskich, którzyby z obowiązku obywatelskiego i ludzkiego i patrjotycznego, bezinteresownie stanęli w obronie takich właśnie ofiar życia.

— Do polityki znajdziecie ich węszących własne korzyści, w klubach uwijają się i REPREZENTUJĄ Polaków, ale do takiej pracy potrzebnej niemasz ich.

— Posłałem ją zatem do naszego adwokata, który z nią pójdzie do sądu i dobitnie wskaże na krzywdę, jaka się dzieje tej polskiej rodzinie.

Gonitwa za bandytami

Policjanci Gross i Smith zauważyli, że dwaj mężczyźni chcieli gwałtem wysadzić z samochodu Edmunda Yeary, przy West 21st St. Podejrzewając, że nieznajomi chcą skraść samochód policjanci zbliżyli się. Ponieważ złodzieje uciekli Gross i Smith dali 11 strzałów i pobiegli w ich kierunku. Jednego udało się pojmać, nazywa się on John Murray, lat 18.

OCHRONKA

Dzisiaj	Dotychczas
20	453

Ty, Panie, który Polakom djamenty sprzedajesz i złote zegarki i biżuterje,

Ty, który meble i gramofony sprzedajesz Polakom,

Ty, który cukierki i papierosy i figury święte i książki sprzedajesz,

Ty, który codziennie zarabiasz na sprzedaży mleka, masła i innych artykułów,

Ty, który bondy i szyfkarty sprzedajesz Polakom,

Ty, który im loty i domy sprzedajesz,

Ty, który od nich pieniądze otrzymujesz, i żądasz —aby ciebie POPIERALI

DAJ PRZYKŁAD I ZŁÓŻ DOWÓD, ŻE KUPCY POLSCY NIE TYLKO SŁOWEM, ALE CZYNEM I POŚWIĘCENIEM TŁUMACZĄ ZNACZENIE „SWÓJ DO SWEGO"!

OCHRONKA

Szkodziński	$1.00
Popławski	1.00
P. P.	2.00
J. S.	2.00
K. Folwarczny	1.00
B. Z.	3.00
M. Grekuliński	10.00

Listy

South Brooklyn, N. Y.

Szanowny Włóczęgo!

Chcąc przyczynić się choć cząstką, do powstania Ochronki Polskiej w New Yorku, dla Sierotek Polskich, postanowiłem sobie pomagać do zbierania funduszu, jak tylko będę mógł — w tym celu zapukałem do serc współpracowników, którzy złożyli po parę centów i przyrzekli że co tydzień to uczynią, a ja nieomieszkam się tem zająć i co tydzień wyślę do Szanownego Włóczęgi.

Życząc powodzenia w pracy.

Z szacunkiem

B. Z.

(W załączeniu czek na $3.00).

„IDŹ ZŁOTO DO ZŁOTA", — tak powiedział p. J. Cichocki, z Brooklyna, wręczając mi pięć dolarów w złocie.

Widząc moje zdziwienie p. Cichocki wytłumaczył.

"W niedzielę wygrałem w Teatrze Polskim pięć dolarów w złocie. Nie zarobiłem ich a nie cieszy mnie pieniądz, który bez pracy przychodzi. Wiem, że Pan podał złotą myśl założenia ochronki dla dzieci polskich, wobec czego postanowiłem na miejscu ten kawał złota rzucić na szale. Może ci szczęśliwi którzy razem ze mną wygrali po pięć dolarów w złocie to samo zrobią?"

Podziękowałem i przyjąłem KAWAŁEK ZŁOTA w darze na ochronkę.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

ODCZYT

Liga Kobiet, Oddział II, w New Yorku, urządza we wtorek, dnia 17-go marca "ODCZYT DLA KOBIET", aby uświadomić nasze pracujące kobiety o tem, co każda kobieta wiedzieć powinna.

Odczyt na temat, "O CHOROBACH KOBIECYCH", wygłosi znany powszechnie specjalista, dr. HENRYK SOKAL, który w popularny sposób wyłuszczy zebranym słuchaczkom jak powstają choroby kobiece, jak należy się zachowywać, aby się przed niemi ustrzedz i jak postępować w razie, gdy się ukazują, poczy też jak poznać zaburzenia w organizmie i w krótkości poda zasady hygjeny.

WSTĘP TYLKO DLA KOBIET.

• • •

Liga Kobiet w New Yorku postanowiła przez szereg odczytów lekarzy przyjść z pomocą tym kobietom polskim, które nie mają czasu ani sposobności z książek uczyć się niezbędnych wyjaśnień tego, co się w ich organizmie dzieje.

Prawie każda kobieta przechodzi okresy zaburzeń i cierpi niepotrzebnie lub zaniedbuje stan zdrowia przez nieznajomość lub niedbałość.

Oświecając nasze Rodaczki spełniamy jeden z najważniejszych obowiązków.

Odczyt odbędzie się we wtorek, dnia 17-go marca, o godzinie 8:15.

Wobec tego, że dr. Sokal jest bardzo zajęty upraszamy o punktualne przybycie na odczyt, aby niepotrzebnie nie tracić czasu.

Klub Polsko-Esperancki

Zawiadamia się, że następny kurs języka międzynarodowego Esperanto odbędzie się w niedzielę, dnia 16-go i 29-go marca b. r., o godzinie drugiej po południu. w klubie wyżej wymienionym, pn. 578 Jersey Avenue, Jersey City, N. J.

Kurs rozpoczyna się dla dzieci od godziny drugiej do trzeciej, dla starszych osób od godziny trzeciej do czwartej po południu.

Na kurs uprzejmie zaprasza klub tych, którzy pragną się zapoznać z pomocniczym językiem Esperanto.

Klub Polsko-Esperancki.

TEATR I MUZYKA

KU CZCI H. SIENKIEWICZA

Co to jest "Quo Vadis?"

Arcydziełem literatury polskiej, które dzięki swej niezwykłej treści i stylowi, oraz faktom historycznym, na jakich je oparł nasz Rodak — wskrzesiciel zamarłego w swoich braciach umiłowania Ojczyzny, jest "QUO VADIS.".

Jak wielkie zasługi położył na polu literackim, Henryk Sienkiewicz, tworząc wymienione dzieło, niech posłuży fakt, iż otrzymał on za swoje prace największe odznaczenie na świecie, a mianowicie — nagrodę Nobla.

Pracami Sienkiewicza zainteresowały się wszystkie narody kulturalne świata i poczęły tłumaczyć jego dzieła na swój język.

Największem jednak powodzeniem ze wszystkich prac tego genjalnego pisarza cieszyła się i cieszy powieść z życia pierwszych chrześcijan — "QUO VADIS." Treść tego dzieła przedstawia się w krótkości, jak następuje:

"Młody rzymski jenerał Winicjusz wraca z wyprawy wojennej i spotyka Ligję, córkę króla ligijskiego. Młodzian zakochał się w niej od pierwszego spojrzenia i chcąc ją posiąść prosi swego wuja Petronjusza, powiernika i protegowanego Nerona, aby mu pomógł zdobyć dziewczynę. W międzyczasie doktryna chrześcijaństwa jest wygłaszana w katakumbach, w Rzymie, przez apostoła Piotra.

Neron, chcąc zadowolnić swego jenerała, nakazuje sprowadzić do swego pałacu Ligję, która została chrześcijanką. Żona imperatora, Pompea, interwenjuje.

Ligja odrzuca wszelkie propozycje Winicjusza i ucieka do katakumb, w których się chronili chrześcijanie. Natomiast Neron każe podpalić Rzym, aby mieć natchnienie do napisania ody. Gdy Rzym objęły płomienie, Neron zasiadłszy na balkonie pałacu grał na lirze i pisał wiersze.

Przestraszony lud przybywa do imperatora i żąda wydania podpalaczy. Obawiając się zemsty motłochu Neron składa winę na chrześcijan.

Na rozkaz jego wojsko urządza obławy we wszystkich dzielnicach miasta i osadza w więzieniach tysiące niewinnych ludzi. Między pojmanymi znajduje się i Ligja.

Chcąc zadowolnić swoje zwierzęce instynkty Neron urządza zabawę w cyrku, podczas której chrześcijanie przymocowani do słupów są paleni żywcem, lub też dawani lwom na pożarcie.

Dowiedziawszy się, iż między pojmanymi jest i Ligja, imperator każe ją przywiązać do grzbietu byka i wypuścić na arenę. Śmierć, śmierć męczeńska niewinnego dziewczęcia jest nieuniknioną. Spektatorzy tłumią dech... Cyrk zalega cisza... Wtem, na arenę wybiega siłacz Ursus, niewolnik Ligji, chwyta byka za rogi i dzięki swej niezwykłej sile łamie bestji kark, ratując swoją panią.

Na miejscu, gdzie, Neron skazywał niewinnych ludzi na śmierć stanął krzyż-stygmat chrześcijaństwa."

Wielkie to dzieło, inscenizowane przez jednego z wybitniejszych dramaturgów polskich, będzie wystawione dzięki staraniom Dyrekcji Teatru Polskiego w New Yorku, w dniu 5-go kwietnia r. b., t. j. w niedzielę wieczorem, w Manhattan Opera House, 34th St. i 8th Ave., w New Yorku.

Przedstawienie powyższe winno zyskać poparcie wszystkich, którzy się czują Polakami z następujących powodów: chęć ujrzenia arcydzieła literatury rodzimej, oddanie hołdu wielkiemu Rodakowi, Henrykowi Sienkiewiczowi, przekonanie się naocznie, jak cierpieli wyznawcy Chrystusa za wiarę, wreszcie ujrzenie tłumów żołnierzy, niewolników, mieszczan, tancerek, giermków, chrześcijan, i t. p.

Premjera "QUO VADIS" będzie także manifestacją Polonji amerykańskiej złożona zgasłemu przedwcześnie twórcy jej Sienkiewiczowi, na dowód, że my chociaż zamieszkali w odległości kilkudziesięciu tysięcy mil od Ojczyzny tak samo czcimy i wielbimy tych, którzy położyli zasługi dla Tej "która nie zginęła."

ARTYŚCI ZWIĄZKOWI Z POLSKI UBAWIĄ NAS!

Świetny program przedstawienia niedzielnego

Poraz pierwszy w Nowym Yorku wystąpi w nadchodzącą niedzielę dnia 15-go bm. w Washington Irving High School, artysta-śpiewak z teatru „Nowości" w Warszawie, p. Napoleon Szczawiński a wraz z nim grono artystów tej miary co panie: Marjewska i Wiśniewska, p. Adam Miłosza, tudzież utalentowana baletnica, p-na Szarlotta.

Już dzisiaj gotują się szersze koła miejscowej polonji na ową prawdziwie artystyczną ucztę, połączoną z pierwszorzędnym humorem, którym przeplatane będą poważniejsze numery programu.

Rewja operetek najnowszych — niedziela 15-ty marca — Washington Irving High School — to wszystko, co trzeba zapamiętać.

ODEZWA

Już kilka tygodni upłynęło jak przed swym odjazdem kapitan Karpiński został zaproszony przez Komitet im. Piłsudskiego w celu wygłoszenia referatu w sprawie lotnictwa polskiego. Nasz lud to doskonale zrozumiał, oto dowód, bo byliśmy zmuszeni prze nosić się na dużę salę. Po przemówieniu kapitana Karpińskiego, można było niemal czytać z twarzy naszych Rodaków tę tęsknotę i żal, że tak słabo lotnictwo stoi w Polsce w porównaniu z innemi państwami.

Po wygłoszonem przemówieniu kapitana Karpińskiego, jeden z obecnych dał propozycję by zawiązać się Komitet i już pracę rozpoczął. Musimy przyznać, że Komitet im. Piłsudskiego nigdy nie odsunął się od pracy. Byłem obecny i również poprosiłem o głos w tej sprawie, by nie tylko New York i okolica pracowała. Tą pracą powinniśmy się zająć z całem wychodźtwem, a w pierwszym rzędzie Weterani Armji Polskiej, z powodu tego, że placówki są nawet w najmniejszych miastach. Jest nasym obowiązkiem, jako byłych żołnierzy stać na straży naszej Ojczyzny i nadal na stanowisku pomimo, że jesteśmy w stanie cywilnym, lecz duch zawsze stoi na straży dobra Polski i Narodu. Wielką szkodą byłoby dla nas, o ile byśmy tę pracę odrzucili. Każda Placówka powinna na najbliższem posiedzeniu omówić tę sprawę przez zwołanie wieców, lub jakibądź sposób. Nie będę tłumaczył, co znaczy awjatyka podczas wojny, jaką usługę przynosi, jeśli chodzi nam o dobro Ojczyzny i naszych ojców, matek, braci, sióstr i t. d.

Jestem przekonania, że ta praca nam się powiedzie. O ile my Weterani tę sprawę weźmiemy na swą odpowiedzialność to praca ta będzie uwieńczona powodzeniem. Jest również kolega kapitan Małecki, który może dać swoją pomoc względem tak ważnej kwestji, która każdego z nas powinna mocno zainteresować.

Cześć!

J. S. Mulak, b. sierżant A. P.

Johnson's RED CROSS KIDNEY PLASTER
JOHNSON & JOHNSON, New Brunswick

RED CROSS
Plaster na Nerki
Dobry na bóle krzyżów, słabe nerki lub wątrobę. Przynosi ulgę na zbolałe muszkuły lub piersi.
Zapytajcie się Waszego aptekarza o plaster z Czerwonym Krzyżem.
Johnson & Johnson
NEW BRUNSWICK, N. J. U.S.A.

UCZUCIE PEWNOŚCI, GDY UŻYWACIE SWAMP-ROOT

Jest rzeczą naturalną, że czujecie się bezpieczni, gdy wiecie, że lekarstwo, które macie zażyć, jest absolutnie czyste i nie zawiera szkodliwych składników albo narkotyków.

Takim lekarstwem jest Dr. Kilmer's Swamp-Root, środek na nerki, wątrobę i pęcherz.

Ten sam stopień czystości, siły i doskonałości znajdziecie w każdej flaszce Swamp-Root.

Składa się on z doskonale dobranych ziół.

Nie podnieca i zażywany jest w dozach jednej łyżeczki.

Nie jest polecany na wszystko.

Jest on wielkim pomocnikiem w leczeniu i zapobieganiu chorób nerek, pęcherza i wątroby.

Zaprzysiężone zeznanie co do czystości znajduje się przy każdej flaszce Dr. Kilmer's Swamp-Root.

Jeżeli potrzebujecie lekarstwa, powinniście mieć najlepsze. Do nabycia we wszystkich aptekach we flaszkach dwojakiej wielkości, średniej i wielkiej.

Jeżeli jednak kto chce najpierw wypróbować ten znakomity środek, to wystarczy posłać dziesięć centów do Dr. Kilmer & Co., Binghamton, N. Y., po flaszeczkę okazową. Pisząc nie zapominajcie powołać się na ten dziennik.

REWJA NAJNOWSZYCH OPERETEK
„Czardaszki", „Najpiękniejszej z Kobiet" „Hrabiny Marica" i „Doli"
OSTATNIE NOWOŚCI WARSZAWSKIE I EWOLUCJE ARTYSTYCZNE PRZY WSPÓŁUDZIALE WARSZAWSKICH ARTYSTÓW: NAPOLEONA SZCZAWIŃSKIEGO, ADAMA MIŁOSZY I ARTYSTEK: PP. MARJI MARJEWSKIEJ I TEODORY WIŚNIEWSKIEJ
W NIEDZIELĘ, 15-GO MARCA, 1925 ROKU
o godzinie 8-ej wieczorem
W WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL
Irving Place i 16 ul. w New Yorku
Bilety do nabycia: Bialski, 125 E. 7 ulica, tel. Orchard 1264. Restauracja Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, tel. Dry Dock 7839

Uczcijmy Pamięć
HENRYKA
SIENKIEWICZA

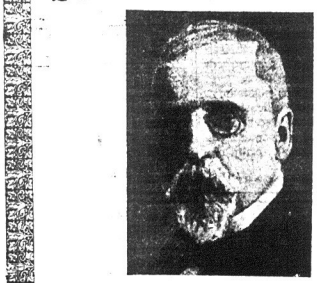

QUO VADIS
Epopea w 6 odsłonach
150 osób na Scenie
KOLOSALNA WYSTAWA
Obchód i Przedstawienie

„QUO VADIS"
CZWARTEK
2-GO KWIETNIA
o 8-ej wieczorem
METROPOLITAN OPERA HOUSE
Philadelphia, Pa.
NIEDZIELA
5-GO KWIETNIA
o 3-ej po południu
KRUEGERS AUDITORIUM
Newark
NIEDZIELA
5-GO KWIETNIA
o 8-ej wieczorem
MANHATTAN OPERA HOUSE
34th STREET i 8th AVENUE
New York

NA WIELKĄ TĄ UROCZYSTOŚĆ NARODOWĄ ZAPRASZA WSZYSTKICH
TEATR POLSKI Z NEW YORKU
pod dyrekcją
T. WANDYCZ
i W. OCHRYMOWICZ
L. KOWALSKI, Manager

BILETY SĄ JUŻ DO NABYCIA:
W biurze Teatru Polskiego, 215 E. 18 ulica — Tel. Gramercy 0625, lub:
Dom Narodowy, 21 St. Marks Place,
W. Bialski, 125 E. 7 St., New York,
Dom Narodowy, 705 Courtlandt ave., Bronx,
Polart Photo Studio, 201 Driggs Ave.,
J. Stojowski, Phonograph, 579 Grand St.
Redakcja „Czasu", 142 Grand St., Brooklyn, N. Y.
5-th Ave. Graphonola, 708—5 ave., Broklyn, N. Y.
Nurkiewicz, Real Estate, 572—4 ave., Broklyn, N. Y.
W. Matjasiski, 151 Rockaway Rd., Jamaica.
Klub T. Kościuszki, 46 Orchard St., Yonkers.

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy.)

Pan de Treville posługiwał się tą potężną dźwignią przedewszystkiem w interesie króla i jego stronników, następnie w interesie swoim własnym i swoich przyjaciół. Zresztą w żadnym z pamiętników, pochodzących z owej epoki, z której pozostało tyle wspomnień, nie znajdujemy ani jednej skargi przeciwko temu zacnemu szlachcicowi, ani jednego zarzutu, nawet ze strony jego wrogów; miał ich zaś pan de Treville niemało, zarówno wśród ludzi pióra, jak szpady. Nikt z tych pamiętnikarzy — powtarzamy — nie podniósł nigdy zarzutu, aby ten zacny szlachcic nadużył kiedyś ślepego przywiązania swoich podwładnych muszkieterów. Mimo, że posiadał genjalną zdolność do intrygowania, nie ustępując pod tym względem największym ówczesnym intrygantom, pozostał uczciwym człowiekiem. Co więcej, mimo odniesionych ran, które oszpecają, mimo nużących ćwiczeń fizycznych, był jednym z największych donżuanów, jednym z najwyśmienitszych strojnisiów, jednym z najbardziej odznaczających się wyszukaną rozmową bawidamków owej epoki; mówiono o triumfach miłosnych pana de Treville w ten sam sposób, jak na dwadzieścia lat przedtem o powodzeniach Bassompierre'a, co chyba niemałem było uznaniem. Podziwiano więc dowódcę muszkieterów, lękano się go i kochano; słowem — posiadł wszystko, co jest szczytem powodzenia ludzkiego.

Ludwik XIV gasił wszystkie drobne gwiazdy swego dworu promieniami własnej jasności; natomiast ojciec jego, słońce pluribus inpar, pozostawiał blask osobisty każdemu z swych ulubieńców, nie krępował osobistego znaczenia nikogo ze swoich dworaków. Oprócz przyjęć u króla i kardynała, istniało na owe czasy w Paryżu około dwustu małych kółek, bardzo przez szlachtę poszukiwanych. Z pośród nich najbardziej ubiegano się o zaproszenie na przyjęcia u pana de Treville.

Dziedziniec jego pałacu, znajdującego się przy ulicy Starego Gołębnika, sprawiał wrażenie obozu i to latem już od godziny szóstej rano, a zimą od godziny ósmej. — Pięćdziesięciu do sześćdziesięciu muszkieterów, luzujących się ciągle, jakby dlatego, by zawsze prezentować się w imponującej liczbie, kręciło się bez przerwy po dziedzińcu w pełnem uzbrojeniu, gotowych na wszystko. Po wielkich schodach, na miejscu których nasza cywilizacja zbudowałaby dom cały, wchodzili i schodzili petenci z Paryża, przybywający z prośbą o jakąś łaskę, szła szlachta z prowincji, pragnąca zaciągnąć się do szeregów, kręcili się lokaje w najrozmaitszych liberjach, przynoszący panu de Treville listy od swoich panów. W przedpokoju na ławach, umieszczonych wzdłuż ścian, zasiadali wybrani, to znaczy ci, którzy zostali wezwani. Od rana do wieczora panował tam gwar, podczas gdy również nocześnie pan de Treville w swym gabinecie, przylegającym do przedpokoju, przyjmował przybywających w odwiedziny, wysłuchiwał skarg, wydawał rozkazy; i wystarczało mu podejść do okna, by stamtąd, podobnie jak król z balkonu w Luwrze, odbyć przegląd ludzi i broni.

W dniu, kiedy przybył tam d'Artagnan, liczba zebranych była imponująca, zwłaszcza dla człowieka przyjeżdżającego z prowincji. Chociaż, co prawda, nie można zapominać, że ten mieszkaniec prowincji był Gaskończykiem i w owe czasy zwłaszcza rodacy d'Artagnana cieszyli się opinją, iż niełatwo przy byle czem tracą fantazję, lecz tutaj istotnie, zaraz po przejściu przez ciężką bramę, całą nabijaną wielkimi gwoździami o kwadratowych głowach, wpadało się w sam środek zastępu zbrojnych, którzy uwijali się po dziedzińcu, rozmawiając z sobą, sprzeczając się i zabawiając wzajemnie. Aby utorować sobie przejście przez środek tych wirujących, ruchliwych fal, trzeba było być bądź oficerem, bądź wielkim panem, bądź wreszcie piękną kobietą. Otóż przez środek tej ciżby i chaosu przedzierał się nasz młody człowiek, z drżeniem serca przyciskając swą długą szpadę do chudych nóg, podniósłszy rękę do czapki, uśmiechając się uśmiechem człowieka z prowincji, który jest zakłopotany, lecz pragnie okazać pewność siebie. Skoro przecisnął się przez jakąś gromadkę, oddychał swobodniej; lecz czuł, że odwracano się, aby go obejrzeć. I poraz pierwszy w życiu d'Artagnan, który aż dotąd dobre miał o sobie mniemanie, począł sam sobie wydawać się śmiesznym.

Jeszcze gorzej było, gdy doszedł do schodów. Na pierwszych stopniach stało czterech muszkieterów, zabawiając się ćwiczeniem niżej opisanem; dziesięciu czy dwunastu ich towarzyszy oczekiwało na terasie między schodami na chwilę, kiedy na nich przyjdzie kolej wziąć udział w spotkaniu.

Jeden z nich, stojący na wyższym stopniu z obnażoną szpadą w ręku, przeszkadzał, a raczej usiłował przeszkodzić trzem innym wejść na schody.

Tamci trzej nacierali na niego bardzo energicznie. D'Artagnan sądził zrazu, że walka odbywa się na florety, zaopatrzone gałkami; niebawem jednak, spostrzegłszy kilka zadąnych ran, przekonał się, że jest to broń śpiczasta i doskonale wyostrzona; na widok każdej rany nietylko przyglądający się, ale i sami biorący udział w starciu, wybuchali szalonym śmiechem.

Muszkieter, stojący na wyższym stopniu, z zadziwiającą zręcznością trzymał w szachu swych przeciwników. Otoczono ich kołem; warunkiem gry było, że po każdym zadanym ciosie zraniony ustępował z gry, tracąc swoje prawo udziału na korzyść tego, kto go zadrasnął. W ciągu pięciu minut obrońca schodów drasnął trzech towarzyszy: jednego w palec, drugiego w podbródek, ostatniego w ucho, sam natomiast nie odniósł wcale szwanku; dzięki temu, zgodnie z przyjętymi warunkami, zyskał prawo dożnowych trzech starć.

Jakkolwiek nie chciał się dziwić byle czemu, młody nasz podróżnik nie mógł powstrzymać zdumienia na widok tych zapasów; widywał wprawdzie na prowincji, w tym kraju, gdzie głowy zapalają się tak łatwo, niejedne ćwiczenia szermiercze, ale gaszkonada tych czterech zapaśników wydała mu się najdoskonalszem ze wszystkiego, o czem dotychczas słyszał, nawet w Gaskonji. Zdawało mu się, że znalazł się w owym bajecznym kraju olbrzymów, gdzie dostał się Guliwer w swych wędrówkach i który przejmował go tak wielkim strachem. A jednak nie stanął jeszcze u kresu, musiał przejść jeszcze przez terasę schodową i przez przedpokój.

Na terasie nie walczono wcale, natomiast opowiadano sobie anegdoty o kobietach, w przedpokoju zaś historyjki dworskie. Gdy d'Artagnan stanął na terasie, twarz jego pokryła się rumieńcem; w przedpokoju dreszcz wstrząsnął jego ciałem. Wyobraźnia jego, podbudzona i nieokiełznana, dzięki której bywał w Gaskonji postrachem dla młodych pokojowych, a niekiedy i dla młodych ich pań, nawet w tych chwilach szału nie śniła ani o połowie podobnych nadzwyczajnych miłostek i ani o czwartej części tego rodzaju przygód miłosnych, których efekt potęgowało tu jeszcze wymienianie najbardziej znanych nazwisk i nie osłanianie szczegółów żadną tajemnicą. Lecz, o ile na terasie została zadraśnięta jego miłość obyczajności, o tyle w przedpokoju szacunek jego dla kardynała został wprost wstrząśnięty w posadach. Tam bowiem, ku niesłychanemu zdumieniu, d'Artagnan usłyszał całkiem głośną krytykę polityki, która trzęsła całą Europą — usłyszał, jak krytykowano prywatne życie kardynała, za roztrząsanie którego tylu wielkich i możnych panów poniosło kary; sławny ten człowiek, czczony tak przez pana d'Artagnana-ojca, był przedmiotem pośmiewiska dla muszkieterów pana de Treville, którzy wyszydzali jego pałąkowate nogi i przygarbione plecy, z których jedni śpiewali piosenki o pani d'Aiguillon, jego kochance, i o pani de Combalet, jego siostrzenicy, podczas gdy inni zmawiali się przeciwko paziom i gwardzistom księcia-kardynała. Wszystko to razem wydawało się d'Artagnanowi wprost niemożliwą potwornością.

Jednakże, gdy niekiedy imię króla padło niespodzianie wśród gadań o kardynale, jakby knebel jakiś krępował na chwilę wszystkie te drwiące usta; rozmawiający z wahaniem rozglądali się dokoła; można było sądzić, że obawiają się niedyskrecji ściany, dzielącej ich od gabinetu pana de Treville; ale niebawem jakaś aluzja znowu kierowała rozmowę na Jego Eminencję i znowu rozbrzmiewały śmiechy, jak poprzednio; nie szczędzono oświetlenia żadnemu z jego uczynków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Chłopcy poparzeni

Dwuch chłopców, poparzyło się mocno, w niedzielę rano, bawiąc się tubkami, zawierającymi, kwasy, "Hydrochloride of Caleium", chemikalje używane do oczyszczenia wody, i do wyrobu amunicji w czasie wojny.

Ofiarami są, Stefan Rogalski, lat 12, z pn. 154 Sussex St., i Warren Burns, lat 8, z pn. 425 Baldwin Ave.

Tubki te, chłopcy otrzymali od innych rowieśników, którzy znaleźli je, na śmietnisku w Weehawken, N. J. Rogalski i Burns, rzucali nimi o chodnik, wywołując w ten sposób głośny wybuch. Jedna z tubek zamiast wybuchnąć rozprysła się i poparzyła chłopców na twarzy i rękach. Obydwuch odstawiono do szpitala miejskiego.

Oprzytomniał na stacji policyjnej

Jerzy Koczwarek, z pn. 642 Pavonia Ave., udał się w odwiedziny do swych przyjaciół, wczoraj wieczorem. Ilu on odwiedził sam nie pamięta, bo po wyjściu z domu ostatniego, zabłąkał się on pijany na ulice śródmieścia, gdzie został aresztowany. Policjant pytał go kto on jest i gdzie mieszka, chcąc go odesłać w dorożce. Koczwarek odpowiedział, że nie wie nawet kim on jest. Na stacji policyjnej dopiero, przypomniało mu się swoje nazwisko i adres. Zapłacił on $10 za przejazd "patrolką."

NEWARK

Wiec Ludowy

Staraniem T-wa B. Limanowskiego, Oddz. Z. S. P. odbędzie się wiec ludowy, we wtorek, dnia 17-go marca, w sali Polskiego Klubu Oświatowego, przy Court St.

Oprócz mówców miejscowych, będą i mówcy zaproszeni z innych miast, między innymi ob. E. Słowik, z New Yorku.

Wstęp dla wszystkich wolny.

KOMITET.

Dla Towarzystw

Wkrótce nastąpi pora na pikniki i wycieczki. Towarzystwa i organizacje polskie winny się zainteresować propozycją ob. Zambrzuskiego, właściciela pięknej farmy, w pobliżu Mapplewood, N. J. Obywatel Zambrzuski podaje do wiadomości, iż bezinteresownie odda piękną polankę na swej farmie, towarzystwom polskim, na pikniki i wycieczki, w przyszłym sezonie wycieczkowym. Bliższych informacji interesantom, udzieli ob. Dorasiewicz, bufetowy w Sokolni, pn. 121 Belmont Ave.

Zajmujący odczyt

We środę, dnia 11-go marca, nader zajmujący odczyt z ilustracjami, na temat "Embrjologja i Anatomja", wygłosi prelegent dr. Openchowski, w sali Domu Narodowego, przy Beacon St.

Kółko Samokształcenia, pod czyją dyrekcją odczyt ten, urządzony, zaprasza wszystkich interesowanych.

Zaczadzony gazem świetlnym

Znaleziono, wczoraj, martwego, Franciszka Kubiszewskiego, lat 46, w sypialni mieszkania pn. 103 Howard St., zaczadzonego gazem świetlnym. Koroner powiatowy, dr. Miningham orzekł, że śmierć Kubiszewskiego, była przypadkowa.

Juluś Acceola, właściciel mieszkania, zwabiony do sypialni, odorem uchodzącego gazu, znalazł Kubiszewskiego, leżącego na podłodze. Pozycja zwłok, udowodniła, że Kubiszewski starał się gaz zakręcić.

Policja dowiedziała się, iż zmarły od kilku dni nie był w mieszkaniu i że widziano go w stanie pijanym.

SZKOŁA DLA DZIECI.

Zawiadamiam tych rodziców, którzy posyłają swe dzieci do szkół publicznych, a chcieliby aby ich dzieci nie zapomniały po polsku, mogą je posyłać do szkoły Polskiego Klubu Oświatowego, 250 Court St.

Szkoła jest systematycznie prowadzona dwa razy w tygodniu, a około 3 godziny trwa każda lekcja.

Niechaj dzieci wasze będą wam i nam wdzięczne w przyszłości za ofiarowane im usługi.

R. A. Borkowski.

PASSAIC

Sprawozdanie

Posiedzenie Komitetu Szkolnego odbyło się w niedzielę, dnia 8-go marca. Komitet skolektował na wiecu $750 na budowę szkoły. Praca świetnie się posuwa naprzód i budowa szkoły wkrótce się rozpocznie. Polscy kupcy, jak i robotnicy dają chętnie na szkołę, za co zasługują na pochwałę i poparcie.

Komitet będzie dalej pracował gorliwie ponieważ jest to dopiero początek. Każdy z Komitetu zobowiązał się dać po $100 na szkołę, tak że sam Komitet złoży $1000.

Każdy kto chce jakąkolwiek sumę dać na szkołę, a kolektorzy u niego nie byli, może przynieść do A. Smysła 133 Passaic ulica, A. Palacha, 66—4ta ulica lub zanieść do ks. Wróblewskiego, 126 River Drive.

Wszelkie pieniądze składane na szkołę są wkładane do Peoples Bank i nie mogą być użyte na nic innego, tylko na szkołę.

A. Palach,
Przew. Komitetu Szkolnego.

BAYONNE

Do ob. Kretowicza

Wzywamy ob. Kretowicza, aby raczył w jaknajkrótszym czasie zgłosić się do Redakcji „Nowego Świata" w bardzo ważnej osobistej sprawie.

Baczność! Polonja w Bayonne, N. J.

Teatr Polonja szykuje prawdziwą ucztę duchową wystawiając dwie sztuki: "Żoneczka Skarb Najdroższy" i "Polowanie na Męża." Oprócz tego wiele niespodzianek, jak wodewile, kupiety i śpiewy. Teatr Polonja wystawia tę sztukę w Passaic, N. J., gdzie była grana z wielkiem powodzeniem. Nadmienić należy, że program jak i obsada ról spoczywa w rękach miłośników sceny, którzy dali dowód Szan. Polonji, że rzeczywiście poświęcają się sztuce. Mamy niepłonną nadzieję, iż Szan. Polonja w Bayonne, N. J. poprze nasz wysiłek tak trudnej a mozolnej pracy. Pracujemy na cel szlachetny, a mianowicie, po opłaceniu kosztów czysty dochód przeznaczamy na Szkołę Polską przy Uniwersytecie Ludowym. Prosimy o gromadne przybycie. Przyprowadźcie z sobą sąsiadów.

SENSACJA W PATERSON!

Jak Ułani polscy garbują skóre bolszewikom!

POLSKI KINO-TEATR "POLART"

wyświetli po raz pierwszy w Paterson, N. J. wprowadzone arcydzieło sztuki filmowej

W ŚMIERTELNEJ WALCE Z BOLSZEWIKAMI

Dramat w pięciu aktach, osnuty na tle krwawych walk dzielnych synów polskich z armją sowiecką. Film tetniący żywą akcją, pełen niesłychanych wydarzeń, snujący wzruszające dzieje miłości żołnierza bohatera i jego ukochanej.

NAJNOWSZE ZDARZENIA W STOLICY POLSKI

1. Przeniesienie zwłok śp. Henryka Sienkiewicza.
2. Tydzień lotnicy w Warszawie.
3. Zawody lekkoatletyczne w Agrykoli. Regaty na Wiśle. Wyłoty.
3. Defilad wojsk polskich.
4. Miasto Lwów.
5. Kopalnie soli w Wieliczce.

SOBOTA, 14-GO MARCA
WIECZÓR O GODZINIE 6:30 i 8:30
WASHINGTON HALL
GODWIN ST., PATERSON, N. J.
CENY MIEJSC:
Dla dorosłych 40c.—Dla dzieci 20c.

TEATR POLONIA

odegra

„ŻONECZKA SKARB NAJDROŻSZY"

oraz

„POLOWANIE NA MĘŻA"

W SOBOTĘ, 14-GO MARCA, 1925, o godz. 7-ej wieczorem
AVENUE E i 22-GA ULICA, BAYONNE, N. J.
AUDITORIUM Y. M. C. A.

Katar zawsze oznacza zmniejszenie się żywotności

Jest to zastój, choroba błony śluzowej. Czasem niedomaganie jest lokalne, często obejmuje cały system. Katar objawia się w najróżniejsze sposoby: w żołądku, w kiszkach, najczęściej w głowie. Zawsze oznacza to, że część delikatnego mechanizmu, jakiem jest ciało nie działa i inne części, wzamian są przepracowane. Choroba coraz więcej rozgerza się i wkrótce cały system jest taki osłabiony, że ciężkie choroby mogą się rozwinąć.

Opanujcie to prędko

przyjmijcie lekarstwo, które wzmocni całe ciało, unormuje trawienie; usunie nagromadzone trucizny.— Pe-ru-na jest specjalnie przeznaczoną na takie wypadki i cudowne skutki sprawiły, że cieszy się powodzeniem od pół stulecia.

Wszędzie znajdziecie ten środek—ludzie znający z doświadczenia wartość jego, z chęcią opowiadają o wielkiej otrzymanej pomocy. Pe-ru-na pomogło innym—należy spodziewać się, że i Wam dopomoże. Warto spróbować.

Zapamiętajcie sobie Pe-ru-na pomaga przy kaszlu, przeziębieniu, katarze i wszelkich katarralnych stanach.

Wszędzie sprzedają — W tabletkach lub w płynie

Wyszlijcie 4-centową markę za książkę o katarze.

The PE-RU-NA Company
COLUMBUS, OHIO

ROZMAITOŚCI

NAJWIĘKSZY MAGNES NA ŚWIĘCIE

Goście zwiedzający oddział inżynierji na państwowej angielskiej wystawie w Wembly musieli bardzo troskliwie pilnować swych parasoli i wszelkich przedmiotów zawierających stal albo żelazo, a to dlatego, że między wystawionymi przedmiotami znajdował się kolosalny magnes, ważący blisko 6,700 funtów. Zanim odwiedzający spostrzegli się, magnes ten pociągnął wiele najrozmaitszych rzeczy mających w sobie części żelazne lub stalowe. Zabawnie było patrzeć, gdy pewna pani, niosąca w ręku metalowy woreczek zrobiony z maleńkich ogniwek stalowych, podeszła ku magnesowi. W jednej chwili nie widzialna siła wydarła jej woreczek z ręki i przerażona dama ujrzała swoją własność przy legającą szczelnie do magnesu. Wielu gościom poucielały z rąk parasole, ołówki w stalowej oprawie, scyzoryki i inne tego rodzaju drobiazgi.

Ostatecznie musiano poumieszczać dokoła magnesu napisy wzywające zwiedzających do ostrożności. Olbrzymi ten magnes może podnieść 89,600 funtów żelaza lub stali.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

JEDYNA PROSTA DROGA DO POLSKI

NASTĘPNE ODJAZDY Z NEW YORKU
„Lituania" ..... 17 Marca
„Estonia" ..... 7 Kwietnia
3-cia klasa $106.50. 2-ga $130.00

Wprost do Gdańska

Cała droga woda na tym samym okręcie
Rodzinna mowa na naszych okrętach.

Do Gdańska i napowrót $180.
Co oszczędzi $44.50 w obie strony.

Zawsze należy pamiętać, że jedyną prostą drogą do Gdańska jest

BALTYCKO - AMERYKAŃSKA LINJA
9 Broadway, New York.
Tu się zgłaszać lub do własnych agentów.

Najkrótsza droga do Polski
PRZEZ HAVRE DO GDYNI
na ogromnym parostatku

FRANCE .....21 Marca
PARIS .....28 Marca

Trzecia klasa urządzona z komfortem na 2, 4 i 6 osób. Umywalnia etc. SŁYNNA FRANCUSKA KUCHNIA I ZNAKOMITE NAPOJE.

Po bliższe szczegóły zgłosić się do

French Line
19 STATE STREET, NEW YORK
albo do miejscowego agenta.

DO POLSKI

Nowe Zniżone Ceny w Obie Strony.

Przejazd do Warszawy i z powrotem $187 do $211.50 zależąc od okrętu.

DOBRA WIADOMOŚĆ! Nowa ustawa Rządu Stanów Zjednoczonych pozwala Wam odwiedzić Wasz kraj rodzinny, przebywając tam do jednego roku, a przy powrocie będziecie wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych nie zważając na ograniczenie kwoty.

Nasze kolosalne okręty, włączając MAJESTIC, najwięksy w świecie OLYMPIC, PALAND, LAPLAND, PITTSBURGH, ZEELAND i t. d. czynią możliwem szybką podróż do Southampton lub Antwerpu. Kilka okrętów odjeżdża co tydzień. Wszyscy nasi pasażerowie Trzeciej Klasy są umieszczeni w samokiętych kajutach na dwie, cztery lub sześć osób. Jak największa wygoda, smaczne jedzenie i grzeczna obsługa.

Zamawiajcie kajuty zawczasu. Po szczegóły zgłaszać się do lokalnego agenta lub do

White Star Line
Red Star Line
No. 1 Broadway, New York.

SKANDYNAWSKO AMERYKAŃSKA LINJA

Wygodna i szybka komunikacja
NEW YORK — GDAŃSK—GDYNIA
Przez Kopenhagę.

NASTĘPNE ODJAZDA Z NEW YORKU:
"OSCAR II" 19 Marca
"HELLIG OLAV" 26 Marca
"FREDERIK VIII" 1 Kwietnia

Obecne prawo imigracyjne umożliwia każdemu mieszkańcowi tutejszemu, nawet nie-obywatelowi Amerykańskiemu odwiedzenie starego kraju i powrót do Stanów w ciągu roku.

Stu-forty 3-ej klasy są tańsze dla tych, co kupują odrazu w obie strony.

Szczegółowa informacje chętnie daje miejscowy agent lub jedno z głównych biur.

Scandinavian-American Line
27 Whitehall Street, New York.
248 Washington Street, Boston.
117 N. Dearbon Street, Chicago.
123 S. Third Street, Minneapolis.

Polecamy do nabycia
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ
25-letnie umarzalne 8% złote bondy zagraniczne
Denominacje $100 $500 $1000
po 95 z procentem
Płatne po 105 wraz z procentem, dającym od 8½ do 29½% stosownie do czasu wycofania przez losowanie każdego półrocza
Cyrkularz na żądanie
Wm. West & Co.
27 PINE STREET, NEW YORK
Tel. John 6390

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO. INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLAŻEWICZ, Managing Editor
P. YOLLES, Sunday Editor
A. Z. KOROKA, News Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjat. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedziele tylko	
One Year	3.75	Rocznie	$3.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjat. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedziele tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telefone. Greenpoint 0925

KONKORDAT

Posiadamy już szczegóły o Konkordacie, zawartym pomiędzy Watykanem i Polską.

Prasa prawicowa jest naturalnie za umową bez zastrzeżeń, entuzjazmując się, że jest ona dla państwa polskiego w danych warunkach świetna, że jest znakomita itp.

Prasa lewicowa i część umiarkowanej, zajmują stanowisko krytyczne.

Biorąc pod uwagę dwie te zasadnicze opinje o Konkordacie, my tutaj, patrząc na kwestję z oddalenia, a przeto bardziej bezstronnie, musimy przyznać, że niektóre punkty umowy są dodatnie, jeżeli chodzi o interesy Rzeczypospolitej; a niektóre są albo dwuznaczne, albo ujemne.

Godzimy się, że Konkordat z Watykanem, wobec istniejących warunków w Polsce jest konieczny. Jeżeli nie można go uniknąć, to pozostaje jedynie tylko opracowanie punktów w nim zawartych tak, ażeby były one najwygodniejsze dla państwa polskiego.

Czy zostało to zrobione?

Pisaliśmy w swoim czasie, że pertraktacje z Watykanem, które prowadził i zakończył p. Stanisław Grabski, były osłonięte tajemnicą i z tego powodu spotkał się rząd, a głównie minister spraw zagranicznych, p. A. Skrzyński, z dość ostrą krytyką. Ale wobec dokonanego faktu, kwestja konspiracyjnego załatwiania pierwszorzędnej sprawy, schodzi na plan drugi.

Dodatnią stroną Konkordatu jest uporządkowanie ogólne stosunku kościoła rzymsko-katolickiego do Państwa. Jest dobre to, że katolicyzm w Polsce, po sześciu latach kompletnego braku praw określonych, staje się całością w obrębie Rzeczypospolitej, związaną konkretnie z interesami Państwa. Mamy w Konkordacie punkty, które nie dopuszczają cudzoziemców na czoło episkopatu i zakonów.

Są zastrzeżenia, które, aczkolwiek nie idealne, jednak dla interesów państwa polskiego, jeżeli nie dobre, to przynajmniej znośne.

Lecz tych dodatnich punktów nie jest wiele. Konkordat przedewszystkiem odbiera rządowi Rzeczypospolitej prawo nominacji biskupów. **Mianuje ich Watykan, a rządowi pozostawia się prawo jedynie sprzeciwu, lub akceptowania.**

Charakterystycznym jest punkt o usuwalności duchowieństwa. Tutaj czytamy:

„Gdyby władze Rzeczypospolitej miały podnieść przeciw danemu duchownemu zarzuty co do jego działalności, jako sprzecznej z bezpieczeństwem Państwa, minister kompetentny przedstawi wspomniane zarzuty ordynarjuszowi (przełożonemu), który zgodnie z tymże ministrem poweźmie w ciągu trzech miesięcy właściwe zarządzenie".

Co znaczy słowo „właściwe"? Dlaczego ciemne i dwuznaczne postawienie kwestji, nawet wtedy, gdy dany duchowny działa sprzecznie z bezpieczeństwem Państwa?

Dalej mamy ciekawy punkt o wymierzaniu kar na duchownych winowajców. Kapłan, skazany przez sąd państwowy, karę ma odbywać w klasztorze, albo w innym domu zakonnym na ten cel przeznaczonym.

Jednem słowem, duchowni wyjęci są faktycznie z pod prawa Państwa. Boć przecież wygląda to na żart, gdy skazany przez sąd państwowy duchowny, ma siedzieć nie w państwowem więzieniu, a wygodnie w klasztorze, gdzie kara właściwie będzie nagrodą.

Najważniejszym jednak jest artykuł 13ty Konkordatu, który głosi, że:

„We wszystkich szkołach powszechnych z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religji jest obowiązkowa".

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej to samo zawiera. Ale trzeba zwrócić uwagę, że konstytucja może być zmieniona, a Konkordat ustala przymus religijny, nie zastrzegając prawa zmiany.

Dalej nauczyciele religji wyłącznie ma ją zależeć od władz duchownych. To daje możność klerowi stosowania teroru w szkołach, posiadając nieograniczoną władzę w doborze tych nauczycieli.

Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają nam na omówienie wielu innych szczegółów Konkordatu. Nie jest on świetny, ale, jak zaznaczyły niektóre pisma krajowe, mógłby być gorszy...

Dla rozumnych i świadomych obywateli Rzeczypospolitej, a szczególniej dla nas tutaj, którzy żyjemy w kraju, gdzie istnieje rozdział kościoła od państwa, jakikolwiek konkordat jest tylko nieuniknioną koniecznością. Dlaczego Watykan nie ma wyzyskać sytuacji, gdy ma ku temu sposobność. Od społeczeństwa samego zależy, od jego kultury i myśli niezależnej, ażeby nie pozwolić na obce i silne wpływy w swojem państwie.

Zadaniem światłych i postępowych elementów, a przedewszystkiem zorganizowanej lewicy, jest dążenie nieustanne do rozdziału w Polsce kościoła od Państwa.

wb.

„DLACZEGO NIE POLSKA?"

„The New York Evening Post" pisze:

„Krótko mówiąc, zażąda się od Polaków oddania „Kurytarza Gdańskiego" i części Górnego Śląska, która obecnie należy do Polski.

Od Francji żąda się, aby złożyła Polsce na czole pocałunek pożegnalny, chociaż obaśtwa są w sojuszu od r. 1918 i żeby podała rękę Niemcom.

Polska ma stracić swego sprzymierzeńca i drogę do morza wraz z kopalniami Górnego Śląska.

Pomysł mógł się zrodzić w Berlinie, ale wykłuł się z jajka w Londynie.

Żadna stolica światowa nie zaznaczyła się tak zdumiewającą efronterją.

Skoro ktoś musi coś poświęcić, a Polska jest pasierbem Zachodniej Europy, Anglicy powiadają: „Dlaczego nie Polska?"

Wobec okoliczności, Polska będzie miała szczęście, jeżeli uniknie nowego „rozbioru", teraz gdy mocarstwa ją tak osaczyły".

„Evening Post" słusznie zwraca uwagę na „zdumiewającą efronterję" Anglji. Polityka angielska nie była nigdy radośnie usposobiona do Polski w sprawie Gdańska, czego dowodem są ostatnie wystąpienia wysokiego komisarza z ramienia Ligi Narodów MacDonnell'a, popierającego niepodległościowe urojenia burmistrza Gdańska, Sahma.

Teraz dopiero okazuje się, że awantury gdańskie nie były przypadkowe, a obmyślane z pewnym celem, nietylko w Berlinie, ale i Londynie.

Co do Górnego Śląska to pamiętamy przecież, jak zachowywali się Anglicy podczas powstań polskich. Dochodziło do krwawych starć z francuzami i polakami, bo wojska angielskie wyraźnie stały w obronie Niemców.

Lecz czy handlarze brytyjscy, zdołają tak łatwo sprzedać ziemie polskie Niemcom, popełniając niesłychaną zbrodnię, to jeszcze pytanie.

„Na dwoje babka wróżyła — głosi stare przysłowie.

Może zmienić się jeszcze sytuacja i w Warszawie zapytają: **„Dlaczego nie Wielka Brytanja"?**

* * *

W Washingtonie mały skandal. Nominowany przez prezydenta Coolidge'a na stanowisko sekretarza sprawiedliwości Charels B. Warren, został odrzucony w Senacie. Od sześćdziesięciu lat nie było podobnego wypadku, ażeby Kongres zignorował powagę prezydenta.

W ten sposób, Senat zaznaczył, że nie myśli uledz Coolidge'owi i „niepodległość" swoją postara się zachować.

* * *

W Albany zawrzała na dobre walka gubernatora Smith'a z republikańską legislaturą. Gubernator żąda obcięcia podatku dochodowego stanowego o 25 procent tak, jak to było w roku ubiegłym, politycznej jego przeciwnicy do tego dopuścić nie chcą.

W walce tej czysto-partyjnej, gub. Smith ma rację. Ale republikanie uparli się, w obawie, że gubernator zdobędzie zadużo popularności.

Co tutaj jednak winien przeciętny obywatel?

* * *

Ameryka zwalcza protokuł genewski o gwarancjach, arbitrażu i rozbrojeniu, bo sama pragnie zwołać konferencję w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Dla celów egoistycznych, poświęca się cele powszechności.

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Z PRASY I O PRASIE

Dziennik barceloński „La Publicitas" (Hiszpanja), poświęcił niedawno Polsce obszerny artykuł wstępny. Artykuł ten zainteresował opinję polską. W głosie dziennika barcelońskiego nie charczą żadne interesy polityczne; jest to głos czysty, nie zamącony ani sporami sąsiedzkiemi, ani zobowiązaniami sojuszniczemi, pochodzący z kraju, z którym zdzierżeń jesteśmy może tylko obwodem Europy.

Jeśli się uwydatni, że „La Publicitas" jest organem separatystów katalońskich, że — głosząc hasło niepodległości — śledzi z wytężoną uwagą życie narodów, które świeżo odzyskały niepodległość, że o każdym z nich stara się posiadać jak najdokładniejsze informacje, wówczas opinja tego dziennika o Polsce nabierze dla nas tem większego znaczenia.

Z artykułu, który nosi tytuł „Oznaka zbawienia", przytaczamy kilka ustępów:

„Zmartwychwstanie państwowe Polski odbywa się wśród szczęśliwych oznak głębokiego odrodzenia ducha polskiego. Oddanie się pracy, twórczość literacka i działalność kulturalna znajdują się w nowej Polsce w pełni rozwoju. Cudzoziemcy zwiedzający ten kraj, stwierdzają rozwijanie się przemysłu i instytucyj kulturalnych. Kultura narodowa, hamowana poprzednio brutalnym gwałtem rosyjskim i metodycznym gwałtem niemieckim, wstępuje obecnie w najżywszy rozkwit. I to jest, naszem zdaniem, oznaką zbawienia".

„Czytaliśmy niedawno list wysłany z Polski przez pewnego pisarza francuskiego, który w szczerych wyrazach podziwu mówił o uczelniach polskich, szczególnie zaś o wyższych zakładach naukowych. Gorące tchnienie wiary przepływa przez uczelnie wolnej Polski".

„Żadna kultura nie jest narodowa, póki jej rezultaty nie rozszerzyły się na cały naród. Nie masą ma kierować funkcjami kulturalnemi i nie masa tworzy kulturę. Lecz jeśli między kulturą a masą niema wzajemnego przenikania się, wówczas kultura usycha i zanika".

„Teraz wierzymy, że Polska jest ocalona. Teraz wierzymy, że wyjdzie zwycięsko z trudnej próby, jaką jest dla niej pierwszy okres odbudowy państwa. **Wszystkie statystyki przemysłu, handlu i rolnictwa, wraz z obliczeniami i zestawieniami procentowemi; wszystkie statystyki demograficzne wraz z liczbami urodzin, śmierci i małżeństw; osła działalność ustawodawcza i organizacja sił zbrojnych — wszystko to są rzeczy o wielkiej wartości, ale nie znaczą tyle, ile znaczy rozkwit kultury dla narodu, którego historja wykazuje niebezpieczną mieszaninę wielkich zalet i wielkich wad".**

* * *

Interesujący artykuł czytamy w „Kurjerze Lwowskim" p. t. „Meksyk i Polska".

„Rzadko komu pewnie wiadomo, że nasza Rzeczpospolita nie ma dotąd żadnego przedstawicielstwa dyplomatycznego ani urzędu konsularnego w Meksyku. Jakkolwiek interesa Rzpltej Polskiej i jej obywateli nie są narazie na terenie Meksyku tak wielkie i wszechstronne jak np. w Stanach Zjed. Ameryki Półn., Brazylji i Argentyny, to jednak Meksyk, już to ze względów swych bogactw naturalnych, już to ze względów na obszar i jego położenie geograficzne winien być terenem coraz większego w przyszłości zainteresowania się naszego handlu zagranicznego.

Dobrze jest, jeśli tymczasem choć poszczególne jednostki prywatne informują polską opinję publiczną o stanie spraw polskich w Meksyku, wyręczając w ten sposób naszą służbę konsularną i dyplomatyczną.

Korzystamy tym razem z krótkiej informacji inż. Rudolfa Haukusa, rodem z żywieckiego powiatu, który w Tampico - Tamps w Meksyku zajmuje stanowisko zastępcy dyrektora technicznego rafinerji nafty.

Rafinerja i jej kolonja tworzą własne miasto z ludnością około 15.000 mieszkańców.— Pan Haukus zwiedził dużo świata, włada językami: polskim, niemieckim, angielskim i hiszpańskim, a że gra w nim krew mazurska i bije serce polskie i umie obserwować stosunki oraz wyciągać z nich wnioski, — boleje z powodu zaniedbania naszych polskich interesów w Meksyku. Zwraca nam uwagę, jak to niesumienni agenci żydowscy skierowują emigrację polską do Stanów Zjednoczonych via Meksyk, przemycają naszych emigrantów i obdzierają ich z pieniędzy, a potem rzucają ich na pastwę losu w Meksyku, gdzie pozbawieni są emigranci jakiejkolwiek opieki i pomocy. Szamocą się tedy ze straszną biedą.

Głównym pośrednikiem w handlu między Meksykiem a Europą są Niemcy i ciągną z z tego pośrednictwa, zwłaszcza na wywozie towarów z Meksyku — kolosalne zyski.

Czy wobec tego stanu rzeczy nie powinniśmy pomyśleć o polskim konsulacie w Meksyku? Może tą sprawą zajmie się nasze ministerstwo pracy i opieki społecznej, jeśli ministerstwo spraw zagr. nie wykazało dotąd zainteresowania się losem przemycanych emigrantów. Jeśli zaś koszta utrzymania konsulatu miałyby być przeszkodą lub spowodować miały zwłokę, czy nie należałoby zamianować narazie choćby konsula honorowego, aby jednak był ktoś na miejscu, ktoby miał prawo i obowiązek zainteresować się imieniem Rzpltej Polskiej, jej obywatelami na terenie meksykańskim. Niech że nasza ambicja do stanowiska mocarstwowego w Europie będzie ambicją prawdziwie męską!"

GŁOSY Z POLSKI

Nowy park w Krakowie — Z życia Równego — Przed i po parcelacji — Przestępczość — Karty pobytu w Ostrogu — Śmiały krok — Niefortunne żądanie.

WARSZAWA. — Kraków zyskać ogromnie przez założenie dużego i pięknego parku na skałach Panieńskich. Urocza ta miejscowość była zawsze celem najbliższych wycieczek Krakowian. Ma być tam tor saneczkowy i obszerne schronisko. Park więc będzie służył młodzieży i w porze zimowej.

* * *

Jeśli mowa o Równem, to z przyjemnością należy zaznaczyć, że ruch kulturalny tam wzmaga się znacznie. W ostatnich czasach w powiecie tym powstało 6 kółek rolniczych, 1 kasa oszczędnościowa i 2 spółdzielnie.

* * *

Że reforma rolna nie zawsze osłabia produkcję rolną świadczy przykład rozparcelowanego majątku rządowego Domanice, na którym dotąd siedział dzierżawca. Otóż zestawimy, co dawał ten majątek przed parcelacją i obecnie. Żyto z niego rodziło przed parc. 9, obecnie 31. Było koni 20 jest 35. Krów było 40 — jest 100; świń było 20 jest 120; drobiu było 80 jest 500; wozów ilość wzrosła z 10 na 31; pługów z 10 na 35; bron z 16 na 36 br. sprężynowych z 4 na 15; wialni z 1 na 6; sieczkarni z 1 na 18 i obsypników z 1 na 12. Te cyfry coś mówią i warto się z niemi zapoznać.

* * *

I dziś pozwolimy sobie zwrócić uwagę na jeden wypadek z kroniki kryminalnej. Na ławie oskarżonych w Łodzi zasiadł niejaki J. S. młody chłopak. Namiętnie czytał a potem namiętnie chodził do kina. Co czytał i jakie filmy oglądał? — bez wyboru. Gdy miał możność iść do kina stawał się lepszy, uczył pilniej. Gdy zabrakło — skradł bieliznę i kupił bilet. Oskarżała go własna matka. Sędzia uniewinnił. Co za splot? Ile sił musi wydobyć z siebie społeczeństwo, by tego rodzaju rzeczy nie było!

* * *

Podajemy bez komentarzy:

Kilka tysięcy rodzin żydowskich zamieszkałych w Ostrogu a niemających dowodów formalnych obywatelstwa polskiego otrzymało następujące stemple na kartach pobytu. Wymienionemu przysługuje prawo swobodnego poruszania się i zmiany miejsca pobytu na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej za wyjątkiem województw Lwowskiego, Stanisławskiego, Tarnopolskiego, Poleskiego, Nowogródzkiego oraz obszaru delegatury rządu w Wilnie i obszaru województwa Wołyńskiego poza terenem powiatu Zdołbunowskiego. W ten sposób ostrożanin nie może wyruszyć poza obszar zdołbunowskiego powiatu i przy wyjeździe do Łucka, Równego i t. d. narażony jest na areszt.

Trudno. Słowo się rzekło. Bez komentarzy.

* * *

Cieszyńska Rada miejska pragnąc ożywić ruch budowlany powzięła uchwałę, zwalniającą na 30 lat od podatków komunalnych wszystkie budynki, które zostaną wzniesione do 1927 roku. Krok śmiały i mocny. Niewątpliwie przynagli on do budowania wielu, którzy mieli nawet zamiar poczekać.

* * *

Pisma pomorskie podnoszą alarm o nowy — hymn narodowy. Nie podoba się im „mazurek Dąbrowskiego". Nam się podoba, bo z nim na ustach walczyliśmy.

Jak klub „Piasta" wyjaśnia wyrok w sprawie Witosa?

WARSZAWA. — Klub „Piasta", rozesłał komunikat do prasy warszawskiej, dowodzący, że ujemny dla posła Witosa wyrok sądu przemysłkiego powstał w ten sposób, iż poseł Witos powierzył był swoją sprawę o obrazę czci adwokatowi Hnatyszakowi, który skutkiem nieporozumienia przeoczył godzinę, wyznaczoną na rozprawę. Wobec niestawiennictwa ani oskarżyciela prywatnego, ani jego zastępcy, sąd wydał wyrok, uniewinniający drugą stronę.

Na tej zasadzie, iż adwokat dowiódł — że kancelarja jego mylnie zapisała termin na godz. 9-tą, a nie na 8-mą zrana p. Witos polecił swojemu zastępcy wniesienie zażalenia.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi S. R. z Westfield, Mass. — Książki wymienione w liście można nabyć w Polish Book Co., 38 Union Sq., New York City.

* * *

Czytelnikowi T. B. z Newarku, N. J. — Na razie nic nie można zrobić. Dopiero Sejm opracowuje ustawę dotyczącą odszkodowania tym, którzy złożyli pieniądze w dolarach.

* * *

Czytelnikowi (?) z Yonkers, N. Y. —Brat będzie zaliczony do kwoty.

* * *

Czytelnikowi B. R. z Bayonne, N. J. — Powieść, o którą zapytujecie nie wyszła w wydaniu książkowem.

* * *

Czytelnikowi S. S. z Perth Amboy, N. J. — Pierwsze tysiąc dolarów są wolne od podatku. Wysokość podatku zależy od wysokości dochodów.

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. RÓŻEK
1298 Lexington Ave
pomiędzy 87 a 88 ulicami.

KIEROWAĆ AUTEM po ulicach miasta nauczy Was szybko za $10
WASHINGTON AUTO DRIVING SCHOOL
316 Washington St. Brooklyn, N. Y.
Naprzeciw. License Bureau.
Borough Hall Stacja.

Polsko - Amerykańska SZKOŁA AUTOMOBILOWA pod kierownictwem znanego inżyniera R. MANKUSA
Kursy techniczne - praktyczne. Zostań szoferem i mechanikiem w jednej z najstarszych szkół w Ameryce Instrukcje w językach polskim i angielskim. Gwarantujemy licencję na szofera i Hackman, w przeciągu wypadki zwracamy pieniądze. Kursa w dzień i wieczór. 726 Lexington Ave. near 59th St. Tel.: Plaza 1730 i 7461.

220 EAST 14th STREET
bliско Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku. Robimy naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia Klasy otwarte w dzieniu i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
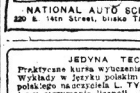
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, bliско Third Ave.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 popołudniu.
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

CHOROBY SKÓRNE
są w każdym razie nieprzyjemne. Ulgę wam przyniesie
SEVERA'S
ESKO
Maść antyseptyczna.
Łagodzi rozdrażnienie i zmiejsza świerzbienie skóry.
50 centów.
Próbujcie najpierw w aptece.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

AMERYKAŃSKO-POLSKIE
RADIO TECHNICZNE KURSA
Zapotrzebowanie na radjotechników jest znaczne. Płace wysokie przy zajęciu czystym i inteligentnym. Kursa przygotowują w sposób praktyczny do zawodu. Liczba miejsc ograniczona. Po ukończeniu otrzymuje się dyplom radiomechanika (radio-doktora). Wykształcenie ogólne nie wymagane.
Kurs 12-tygodniowy.
Opłata $3.00 tygodniowo.
Wykłady w godzinach wieczornych od 7:30 do 10 goda. wieczór. Sekretarz kursów przyjmuje codziennie od 7:30 do 9 godziny wieczór.
108 East 7th Street, N. Y. C.
(ground floor East)

THE MORRIS PLAN
Zapłaćcie swój podatek dochodowy POŻYCZAJĄC od MORRIS PLAN zamiast wyjmować pieniądze z banku lub gdy nie macie potrzebnej gotówki przy sobie.
Pożyczki $50 do $5,000
płatne w przeciągu jednego roku według planu spłacania miesięcznie.
MORRIS PLAN COMPANY
GŁÓWNE BIURO
469 FIFTH AVENUE
przy 40 ulicy.
FILJE:
New York: 261 Broadway, 1 Union Sq., 268 Grand St., 391 E. 149th St.
Brooklyn: 26 Court St., 1666 Pitkin Avenue, 804 Manhattan Av., 949 Southern Blvd.

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENIE
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5348

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 6 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2433

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 2 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
211 East 2nd Street, New York City

Dr. BRYAN
225 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chronicznie choroby sekwsów, nerek i pęcherza.
Specjalna wyłącznie.
GODZINY:
Od 9-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Tel.: Mott Haven 4866.
DR. S. CLUG
276 Alexander Ave., róg 139 ulicy
Bronx, New York
Godziny urzędowe:
10—12 rano;
2—4 po południu;
7—8 wieczorem.
Dr. Clug niedawno przybył z Europy i zaczął swą praktykę.

X RAY
CHORZY?
Najkompletniejsze badania i najszczególniejsze rezultaty w medycznym świecie.
Dr. Freystadtl
(30 lat główny lekarz we Wiedniu)
52 Second Avenue
NEW YORK
przy 4th Street
Dziennie 1—3, 6—8. W Niedz. 10—1

Telefon. Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzynastoletnia praktyka
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

Adam Krechowiecki

O TRON

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Ten zrazu słuchał spokojnie, ale słowa Dębickiego zaczęły poruszać w nim krew. Oburzenie go wielkie ogarniało na owe frymarki i targi, o których mówił chorąży; zapalała się w nim dusza i czuł, że zdzierżyć się już nie zdoła, że mówić będzie, by to oburzenie z siebie wyrzucić. Nie zważając tedy na upomnienia Stancla, który go powstrzymać usiłował, wdarł się na stół i z wielkim ferworem wołać począł i zaklinać, aby się uciszono.

Zrazu głos jego niknął wśród wrzawy. Ale ci co bliżej stali, zwrócili wkrótce uwagę na wymowne słowa, które potokiem z ust Kazimierza płynęły.

Pytano, co zacz jest ten młody szlachcic, który z takim ogniem peroruje i jedni drugich zachęcali do milczenia, Dębicki na wet, który zrazu ofuknął się, iż ktoś mu miejsce na stole zajął, wszakże zaprzestawszy zwady, począł pilnie przysłuchiwać się temu, co prawił Łyszczyński.

Ten zaś stał z głową wzniesioną do góry, a mówił jakby w natchnieniu, bardzo ozdobnemi słowy. Głos jego z każdym teraz momentem szerzej rozbrzmiewał, — dźwięczny, przenikający, donośny.

Mówił o burzach, które przez Rzeczpospolitę przeszły, mówił o wichrach, które zamącają umysły, o konieczności zgody w trudnym momencie elekcji, iżby godnego króla wybrać. — Podwyższenie — wołał — niegodnego, zmniejsza wielkość podwyższających, kto promieniem korony okrywa głowę niegodną, nie oświeca jej, lecz ciemni siebie! — A wspomniawszy dalej o owych intrygach i przekupstwach, zaklinał, iżby każdy odrzucił precz Judaszowe srebrniki. Ateński Zoil powiada, że miłość żelaza złotą zrodziła wolność, pragnienie zaś złota żelazną wydało niewolę! — Tedy — wołał w końcu — baczmy, iżbyśmy karków naszych w żelazne nie podali obroże. Elekcja powinna być wolna, racja nie fakcja powinna być prowadzona, albowiem per justitiam venitur ad Regnum! Jeżeli pragniemy, iżby Ojczyzna nasza w służebniczej nie chodziła postaci, to nie dopuśćmy, iżby jakikolwiek Piłat według upodobania swego króla nam narzucał i rzekł nam: oto go macie: Ecce Rex vester!

Pośród głębokiej ciszy, wywodził Kazimierz dalej, że nie jest droga do królestwa tych, którzy fakcje tworzą, albo głosy kupują i ani tych, którzy chcą intrare ut vulpes, regnare ut lupi. Nam nieladajakiego Pana potrzeba, iżby miał obfitość dobrych przymiotów, wielką zasług liczbę, jasne cnót światło, iżby miał taką powagę, któraby się nie rozbiła o opokę, nie potknęła na kamieniu, nie zgasła wśród wichru. — Trzeba, iżby król nasz podobny był do palmy, która im się bardziej podnosi, tem się bardziej wydaje u szczytu wspanialsza.— Niech więc nie pokazuje się na polu Elekcji taki, któryby chciał złego promować, albo dobrego spychać, gdyż za wszystkie, któreby z niegodnych rządów wyniknęły następstwa, Bogu i Ojczyźnie, teraźniejszym i przyszłym odpowiadać będzie wiekom!

Skończył i była jeszcze chwila ciszy, jako zwykle bywa, gdy silne wzruszenie tłum ogarnie. Lecz niebawem zerwała się burza pełnych uniesienia okrzyków. Kazimierz stał jeszcze na stole, cały zdyszany, spoglądając rozpromienionemi oczyma na zgromadzonych.

Imćp. Marcin Dębicki zbliżył się do niego. Zawidził mu nieco oratorskiego sukcesu, on zwykły sejmikowy triumfator, lecz rzekł:

— A to z wacpana mowca... święć się imię twoje!... Dalipan takiej oracji i X Skarga byłby się nie powstydził. I mądrześ waść uczynił, iżeś żadnego kandydata nie wymienił, albowiem dokończyćby ci nie dano...

Tu zaś inni już zbliżyli się do Kazimierza i ściągnąwszy ze stołu, obnosić go na rękach jak triumfatora poczęli.

Ale na to wnet po kątach ozwały się malkontentów szepty.

— Co on nam tu kazania prawi! — mówili jedni.

— Pacowszczyk jest... — odpowiadali drudzy — kondeuszowy jurgieltnik...

Niektórzy niecierpliwsi jużby może byli szukali z nim zwady, ale Kazimierz otoczony był teraz litewskimi i pruskimi przyjaciółmi, wśród których znajdował się i Jankowski, dopiero z Królewca przybyły. Ten zaś owe szmery posłyszawszy, wnet do Kazimierza rzekł:

— Wyjdźmy stąd... lepiej jest pozostawić całą tę gromadę pod wrażeniem tego, coś im wacpan rzekł. Niech się teraz wadzą z sobą. Mybyśmy zaś zaczepki nie uszli, widzę bowiem, jako tu jest dużo kurfirstowych pachołków.

I wskazał zwłaszcza na jednego, który już i przedtem uwagę Kazimierza zwrócił, miał bowiem i twarz i strój i postawę dziwaczną. Barczysty a krępy, miał oblicze ogromne, a czerwone, sinemi żyłkami znaczone. Wielkie czarne wąsy, podczesane do góry, odkrywały usta, grube, czerwone i nadawały mu wyraz dziki, który też przebijał się w błyskach oczu czarnych, a bystrych. Odziany był z niemiecka w krótki żupanik żółtej barwy z wyłożonym wielkim kołnierzem i fałdzistymi rękawami; hajdawery szerokie i buty do kolan sięgające z marszczonemi cholewami i ostrogami ogromnymi, które za każdym ruchem brzęczały. Na szerokiej wstędze zawieszoną miał ogromną szablicę.

Kazimierz zauważył go w czasie swej przemowy, której ów człek zdawał się słuchać bardzo pilnie, a czasem coś żywo z sąsiadami mówił, jakby protestować chciał, przyczem pchał się naprzód, machał jak wiatrak rękami i wielkim kapeluszem z piórami wysoko sterczącemi. Musiał jednak pomiarkować się wówczas, gdyż ciżba wokoło stołu była wielka i owego zapalczywego rycerza nie dopuszczono.

Teraz zaś stał on opodal z liczną garstką owych szemrzących niechętnie i coś zapalczywie perorował. Dochodziły wyrazy i obce i polskie, złym wymawiane akcentem.

— To jest zła rada! — wołał — barz zla... miserable conseil... tak mówi ksiądz prelat, nie ricerz!

— Co zacz jest? — spytał Kazimierz Jankowskiego.

A ten odparł:

— Nie łatwa odpowiedź. Nazywa się Hugo de Montgomery, nosi więc nazwisko francuskie; powiada zaś, że się urodził w Szkocji, był w naszem wojsku cudzoziemskiego autoramentu; pod Pawłem Sapiehą przebył kampanję w r. 1662, lecz pod Smoleńskiem przeszedł do armji carskiej; teraz zaś Elektorowi służy i jest w Memlu porucznikiem.

— A cóż tu czyni?

— Węszy pewno i intrygi knowa z pomocą rezydenta brandenburskiego Brandta... Ale wyjdźmy stąd, bo już widzę, jako on się do nas koniecznie przedostać chce; ma on zaś taką sławę, iż rycerzem lepszym jest w pojedynkach, niż na polu bitwy.

Rzeczywiście ów Montgomery coraz bardziej głos podnosił, wykrzykując na tych, którzy przeciw cudzoziemskiej interwencji i przekupstwom mówili.

— Kalumnie to są bezecne! — wołał. — Fryderyk Wilhelm, Wielki Elektor, nie potrzebuje kupować nikogo... wspaniałomyślny to pan... który Rzeczpospolitę bardzo miłuje...

Ozwały się na to śmiechy i wołania:

— Zdrajca! przeniewierczy lennik!

Montgomery kapelusz na głowę wsadził, zrobił minę bardzo zawadjacką i hardą i szablicą brzęknął:

— Kto tak mówi — krzyknął — niech wyjdzie na plac...

Stał się tumult wielki, a Jankowski korzystając z tego, wyciągnął Kazimierza z gospody.

— Oni go tam rozsiekają — rzekł Łyszczyński.

— Nie byłaby wielka szkoda — zaśmiał się Jankowski. Ale nie uczynią tego. Skoro imćp. Hugo tak zuchwale wyzywa, to snadź silne za sobą poparcie ma... Nie uczynią mu nic.

Wyszedłszy z gospody opowiadał Jankowski o Kalksteinie. Rozpaczliwa to sprawa. Więzień, trzymany w zimnym i ciemnym lochu, ciężko zachorzał; tymczasem zapadł wyrok, skazujący go na rok i dzień więzienia o chlebie i wodzie, a następnie na dożywotnie lżejsze więzienie.

— Nie pożyje on długo — mówił Jankowski ze smutkiem — nie wytrwa i tego roku... A co to trzeba było zabiegów i starań, aby przynajmniej taki wyrok uzyskać, gdyż adwokat generalny Fichlau domagał się koniecznie śmierci i teraz naciska na Elektora, iżby wyrok zapadły zmienił i zaostrzył.

Łyszczyński napomknął o przyobiecanem mu poparciu Paców. Ale Jankowski lekceważąco ręką skinął:

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZASTANAWIAJĄCE DYPLOMATYCZNE ZMIANY NIEMIECKIE

Konsul gdański „dyrygentem" polityki wschodniej w Berlinie — Dyplomata konsulem gdańskim

Danziger Neueste Nachrichten" w numerze swego „Danziger Kurier" z dnia 9 lutego podaje wprawdzie rozstawionym drukiem na poczesnem miejscu, lecz w każdym razie w najwyższym stopniu niewinnie zredagowaną wiadomość z zakresu „ruchu dyplomatycznego" niemieckiego.

Wiadomość donosi, że „w trzech grupach krajów (Laendergruppen) Urzędu dla Spraw Zagranicznych w Berlinie wpro wadzone zostają nanowo stanowiska politycznych dyrygentów jako łączników między dyrektorami i referentami".— „Dotych czasowy niemiecki poseł w Helsingforsie, hrabia Zech — podaje dalej wiadomość — wstępuje do oddziału zachodniego, zaś generalny konsul w Gdańsku, von Dirksen, do wydziału wschodniego. Tajny radca Hauschild, który dotychczas był przydzielony do Urzędu dla Spraw Zagranicznych, jako przedstawiciel dyrektora oddziału wschodniego, idzie jako poseł do Helsingforsu. Generalny konsulat w Gdańsku przemuje tajny radca von Thermann z Urzędu dla Spraw Zagranicznych".

Wiadomość oczywiście tylko dla bardzo nieuświadomionych niewinna. Stanowiska „politycznych dyrygentów jako łączników między dyrektorami i referentami" w geograficznych oddziałach berlińskiego ministerjum spraw zagranicznych nie były przez republikę niemiecką obsadzone poprostu dlatego, że dość charakterystycznie brzmiące określenie „polityczny dyrygent" ozna czało w przedwojennem cesarst wie poprostu pełnomocnika i egzekutora tajnej dyplomacji gabinetowej Hohenzollernów wobec „konstytucyjnego" Answaertinges Amt. Do czasu objęcia rządów przez p. Luthera republika niemiecka uważała, że dla tego rodzaju funkcji w obecnej Rzeszy pola niema. Obecnie zaczęła uważać — inaczej. I uważając tak, na stanowisko pozostającego poza konstytucją i poza odpowiedzialną demokratyczną kontrolą, kierownika wschodniej polityki niemieckiej wyznacza dotychczasowego swego konsula w Gdańsku, skła dając przez to samo panu von Dirksen, dla jego sposobu pojmowania patrjotyzmu zapewne nad wszelki wyraz zaszczytny, hołd uznania jego „tajno-dyplomatycznym" kwalifikacjom. W tym samym czasie na stanowisko generalnego konsula niemieckiego w Gdańsku, a więc na stanowisko „par definitio" czysto handlowe mianowany zostaje już szczerze i otwarcie — zawodowy dyplomata.

Ponieważ jednocześnie stanowiskiem tajno - gabinetowego kierownika zachodniej polityki niemieckiej obdarzony zostaje junkier - arystokrata, którego dotychczas republika niemiecka uważała za wskazane „rezerwować" na „wypoczynkowym" raczej stanowisku, — więc czyby może dyplomacja nasza nie zechciała jednak tym razem okazać się zdolną do zwrócenia uwagi naszych zechodnich sprzymierzeńców i przyjaciół na całą wymowę przytoczonych powyżej przedziwnych faktów? Rzecz byłaby bądź co bądź pod każdym względem w najwyższym stopniu „na czasie".

POLSKIE GIMNAZJUM W MANDŻURJI

Wychowuje około 100 dzieci

Na dalekim wschodzie w Mandżurji żyje grupka polaków, która nie chcąc się poddać obcym wpływom stworzyła w Charbinie gimnazjum humanistyczne dla swoich dzieci i prowadzi je z dużym nakładem starań i wysiłków. Gimnazjum to uzyskało w b. r. zapewnienie rządu polskiego, że wychowawcy jego przyjmowani będą bez egzaminu do szkół polskich w kraju, poziom więc nauczania musi być wysoki, a nauka języka ojczystego wystarczająca. W gimnazjum kształci się około 100 dzieci pięci obojga, z tych 80 zostało do wyższych klas promowanych.

Najwięcej przebywa w Charbinie polskich rzemieślników, potem idą kolejarze, inteligencja zawodowa, wyrobnicy i robotnicy kolejowi, mała liczba urzędników komunalnych. Nie wszystkie zawody są reprezentowane.

Wzruszające są fakty z życia kolonji polskiej, którego ośrodkiem kulturalnym jest owo gimnazjum im. Sienkiewicza.

W jego murach urządzone są obchody pamiątek historycznych, a młodzież organizuje przedstawienia teatralna, na które uczęszcza cała kolonja polska.

Mamy przed sobą sprawozda nie z przedstawień, z którego dowiadujemy się, że uczniowie odegrali „Jasełka" Rydla, uscenizowaną „Grażynę", a potem, że jeden z uczniów 6 klasy „ułożył na scenę" „Konrada Wallenroda". Obchodzono też święto Konstytucji 3 maja i t. p. Z przeznaczenia dochodów z przedstawień możemy wnioskować o ilości instytucji polskich w Charbinie, na których poparcie są one zwykle przeznaczone. A więc istnieje tam gospoda polska, Stow. św. Stanisława Kostki, ze zrzeszeń zaś szkolnych działa Bratnia pomoc, Tow. biblioteki gimnazjalnej, Koło polonistów, które specjalnie zajmuje się studjowaniem Słowackiego i urządziło wieczór teatralny z wyjątków z Kordjana, przeznaczając dochód na kupno mikroskopu dla szkoły.

Personel nauczycielski gimnazjum składa się z 14 nauczycieli obu płci; jest on pełen dobrej woli i zapału. Zarząd szkoły apeluje do naszych władz szkolnych w kraju, aby nie przyjmując uczniów z charbińskich zakładów rosyjskich do szkół w Polsce, skłoniły tem samem polaków przebywających na dalekim wschodzie do posyłania dzieci swoich jedynie do gimnazjum polskiego. Ochroniłoby to liczne jednostki od wynarodowienia.

Zaburzenia studenckie w Sorbonie

PARYŻ, 10 marca. — Siedmiuset studentów uniwersytetu Sorbonne, a między innymi wielu republikanów, podnieśli energicz ny protest przeciw naznaczeniu Georgesa Scelle, znanego ekonomisty i publicysty, profesorem prawa międzynarodowego.

Wykłady prof. Scelle zostały przerwane burzliwą demonstracją studentów, których w końcu rozpędziła policja.

Grecy zaniechali sporu o patrjarchę

GENEWA, 11 marca. — Reprezentant Turcji w Genewie powiadomił Ligę Narodów, że synod kościoła wschodniego poinformował gubernatora Konstantynopola, iż przystępuje do wyboru nowego patrjarchy kościoła wschodniego w miejsce Konstantyna, wypędzonego ostatnio z Konstantynopola z powodu jego greckiego obywatelstwa.

Nowe morderstwo polityczne w Meksyku

VERA CRUZ 10 marca. — Generał Padro Gonzalez, były dowódca armji rewolucyjnej i jego adjutant, zostali zabici przez Juona de Dros Lara, syna byłego generała de Dros Lara, którego gen. Gonzalez skazał na śmierć. Syn zamordowanego Lary przyrzekł zemstę i wykonał ją, gdy mu się nadarzyła sposobność.

OTRZYMAŁ $16,000 TYTUŁEM ODSZKODOWANIA

Dnia 22 września, ubiegłego roku, ciężki trok firmy Maltine Co. najechał i dotkliwie poranił Stanisława Fabika, lat 39, zam. pn. 72—16 ulicy, czyniąc go niezdolnym do pracy. Sprawa była w sądzie przez dłuższy czas, onegdaj zaś podczas otwarcia sprawy przez sędziego MacCrate, adwokaci firmy poprosili sędziego, aby sprawę rzecz z kalendarza usunąć, albowiem przyszli oni do porozumienia z Fabikiem, mocą którego otrzyma on $16,000 tytułem odszkodowania. Sędzia zastosował się do prośby.

Brooklyn i okolica

BACZNOŚĆ KOLEKTORZY!

Wszyscy ci, którzy posiadają listy składkowe i zebrane przedmioty na Jarmark Szkoły im. Marji Konopnickiej, proszeni są o złożenie darów i list składkowych najpóźniej w piątek wieczorem w Domu Narodowym.

SWÓJ DO SWEGO! Polak do i dla Polaka — Wszyscy razem dla Dziatwy Polskiej

Rodaku, śledź dokładnie podawane listy!

Nie czekaj, aż znajdziesz nazwisko swego kupca, ale idź dziś zaraz do niego i pokaż mu te listy i zapytaj się go czy złożył swój datek na SZKOŁĘ MARJI KONOPNICKIEJ W BROOKLYNIE!

Śledź każdego dnia dokładnie ogłoszone listy, przekonaj się czy twój kupiec, lub znajomy ci polski przemysłowiec złożył swój datek na SZKOŁĘ MARJI KONOPNICKIEJ.

Jeśli nie znajdziesz jego nazwiska, pamiętaj, że ten kupiec uważa hasło „SWÓJ DO SWEGO" li tylko, jako pusty frazes dobry dla jego kieszeni!

Oto LISTY OFIARODAWCÓW:

Znajdziesz tam nazwiska niemieckie, żydowskie, włoskie i litewskie!

Prawie każda narodowość jest w nich reprezentowaną!

UWAŻAJ NA POLSKIE NAZWISKA!

Lista nr. 2-gi zbierała ob. J. Sawicka:

F. Urban — woda kolońska.
Flakowicz — laika.
Stanisławski — 2 but. oliwy i 2 Jam,
J. Sunshnis — lichtarz szklanny,
J. Rocon — aparat fotograficzny,
S. Edelman — 2 pudełka mydła,
M. Baum — szkło, torebka i $1.00
J. Brodzki .....—.50
Doszkiewicz — Szkła,
Brown Bros. — elektryczna lampa,
M. Miłkowski, szynka,
J. Kozłowski — nakrycie na wózek,
Małachowska — waza i talerze,
Harmatiuk — poduszka,
Progress Shoes — para bucików,
W. Niewiadomski .....—.25
L. Lenczewski

Lista nr. 7 kolektowała ob. S. Cichmińska:

W. Cukierski $1.00
J. Mierzwa 1.00
W. Bzdura 1.00
H. Sokołowski 1.00
W. Piotrowski 1.00
F. Tomaszewski 1.00
W. Maciąg 1.00
K. Trwasz 1.00
F. Lipiński .....—.50
W. Gill — koszyk na kwiaty,
Motyka — 5 funtów kiełbasek,
W. Łapiński — Ciasto.

Lista nr. 6. zbierała ob. W. Kokoszkiewicz:

F. Guniewicz $1.00
H. Paluszyński 1.00
P. Karwowski .....—.50
A. Korzybska .....—.50
J. Gontarski .....—.50
P. Parzyński .....—.25
P. Chybowska .....—.25
Krawczyk 1.00
M. Chmielewski — puszka gruszek
H. Krasiński — Czapka różowa
Z. Paluszek — laika
W. Kokoszkiewicz — naczynie kuchenne
J. Paluszek — duża piłka.

Lista nr. 36. zbierał B. Droszcz:

N. Schiber $1.00
J. Rutkowski — cukierki
M. Swatko — wiktuały wartości $1.50
Biedziński — 5 pud. sardynek
C. Szapucko — Pork & beans
A. Cisek — lampa elektryczna
H. Jusko — damskie buciki

Lista nr. 18. zbierał ob. M. Zabo:

D. Allen — 17 kawałków szkła
Taronowska — 7 kawałków naczynia
Jad-Zabo — gra dla dzieci

Lista nr. 11. zbierała ob. H. Wiśniewska:

J. Paszkowski .....—.50
Greenberg — grosernia .....—.50
J. Dilewski 50
E. Dubin — mydło
O. Miet — pudełko fasoli
N. N. — 1 Jar powideł
Greek — Pork & Beans
Pantus — Zupy Jarzynowe
A. Hawrysko — 2 pudełka kaszy
A. Linkus — mydło
P. Bihuniak — Miód, powidło brzoskwinie
S. Sulima — sałata owocowa
A. Kruszek — oliwki
H. Wiśniewska, nakrycie na poduszkę

Żałoba, Post, Gorzkie żale!

Lecz mnie ani na chwilę nie przyszło na myśl, że to niedługo św. Józefa a przecież to dzień pamiętny. Wedle świętej biblji. Ten się miał ożenić w dniu 19-go marca 1926 r. Być może, miesiąc marzec miał inne imię, narazie nie chcemy być na tyle wywrotni, byśmy świętych obracali do góry nogami, tego mniemania jest Oddział 26-ty Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, którego członkowie składają się z szczerze praktykujących i twardych w wierze. To też słusznie chcą postąpić, urządzając rocznicę 1926 ślubu no i wesela św. Józefa. Zastrzegamy się jednak, że taką z dnia 19-go marca odkłada się na dzień 21go marca, myśląc, że oddział nasz nie będzie posądzony o shyzmę, ponieważ i w kraju się praktykowało. W dodatku, chcąc by tak wielka uroczystość wypadła imponująco, Oddział 26-ty Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, rozumiejąc, jakie komplikacje by wynikły dla wiernych, gdyby takową uroczystość wyznaczył na czwartek, postępuje tak, że wszyscy którzy uznają węzeł małżeński jako konieczność dziejową, stawili się w dniu 21-go marca 1925, w sobotę w Domu Narodowym, 261-7 Driggs ave., Brooklyn, N. Y.

Komitet chcąc zadowolić uczestników rocznicy wesela św. Józefa, a mając pod ręką kucharza, który oprócz wielu dań, przyrzekł również flaczki — na sposób Pani Zubrowej, których sam Napoleon nie mógł się najeść, zwraca się do członków Oddziału 26-go, by nie ominęli okazji uczczenia takiej uroczystości jaką jest ślub i wesele św. Józefa i flaczki.

Muzyka doborowa polska p. Kuczyńskiego. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Cena biletu tylko 35 centów. Połowa dochodu na odbywające się odczyty.

Za Komitet:
J. Kowalski.

Dramat w Brooklynie.

Elżbieta Urbanówna, lat 19, robotnica w fabryce wyrobów trykotowych pn. 528 przy Atlantic ulicy, się działa nad swą robotą, nucąc jakąś piosenkę. W sali znajdowało się 50 pracownic.

Niespodziewanie przed dziewczyną stanął Walter Surkus i nim przerażona Urbanówna zdołała zerwać się z krzesła kilkakrotnie strzelił do niej. Upadła na ziemię śmiertelnie raniona.

„Jeżeli ktokolwiek zbliży się do mnie, spotka go to samo!" — krzyknął Surkus. Mimo gróźb dwie robotnice, Katarzyna Petrolla i Adelina Potus rzuciły się na mordercę, obie obaliły na ziemię, wtedy na ratunek przybiegł właściciel fabryki Antoni Czerkauskos; Surkus uderzył go rękojeścią rewolweru. Potem Surkus włożył sobie rewolwer do ust i wystrzelił. Urbanówną i Surkusa przewieziono do szpitala św. Katarzyny w stanie beznadziejnym. Przyczyną złości Surkusa była jego miłość bez wzajemności dla Urbanówny.

Zawiadomienie

W niedzielę, dnia 15-go marca b. r., w kościele św. Krzyża, pn. 161—18th St., w South Brooklynie, o godzinie 11:30 przed południem wypowiem nauki na temat "Konkordat, czyli Polska a układ z Watykanem."

Wstęp wolny.

Wszystkich katolików z watykańskiego kościoła uprzejmie zaprasza,

Ks. W. TRZEPIERCZYŃSKI.

Student z Columbia zabija się

Henryk Mead, lat 25, student z wydziału języka angielskiego w Uniwersytecie Columbia wyskoczył na bruk z okna swego pokoju na szóstem piętrze w Harthy Hall.

W pokoju samobójcy znaleziono cztery notatki i dwie flaszki z trucizną. Mead pochodził z Falls River, Mass., pracował bardzo ciężko w nocy w cukierni na Broadway'u i 42nd St., a w dzień uczył się. W jednej zapisce były słowa: „Zrobiłem to dla mego szczęścia."

Poszukiwanie

Anna Dyń, poszukuje swego syna Antoniego Dyń, z zawodu kotlarza i ślusarza, zamieszkającego w Brooklynie. Zgubiła adres syna i prosi, by się zgłosił do niej pn. 6 East 107th Street, Janitor.

Kto z czytelników zna Antoniego Dyń, niech go uprzejmie o tem powiadomi.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
od 1 do 2 po poł i od 6 do 8 wieczór.
W środę i w niedzielę tylko od 1 do 2 po południu.
Dr. Gryc dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon. Hugerot 0914
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po pol. — od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 9 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. | 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. | blisko Berry St.
Od 1 do 3 popoł. | Od 9 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór | Od 3 do 5 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 2725

Telefon. Stagg 2383
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po pol. — od 6 do 8 wiecz.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

Ze wszystkich narodów, które obecnie zaludniają świat, najciekawsze są dla studjów prahistorycznych, plemiona australijskie. Zachowały one w zupełności swój archaiczny charakter. W Australji nawet roślinność i ptactwo przypominają dawne, zamierzchłe czasy. Tamtejsze palmy, mimozy, araukarje i eukaliptusy, których wysokość dochodzi do 150 metrów, robią wrażenie roślinności z ery drugiej. Ptactwo w tym kraju jest ocrębne, nigdzie niespotykane, tak samo i ryby. Ubiór męskiej ludności tamtejszej jest niezwykle prymitywny. Na południu Australji w sferze tropikalnej składa się on tylko z kawałka skóry oposa, zawiązanej w pasie. Kobietom wystarcza kolorowa forba, którą malują ciało. Nacinają one skórę na długości kilkunastu centymetrów i zapuszczają farbę w otwartą ranę. Najpiękniejsza ozdobą mężczyzn jest mała kostka zawieszona w nosie.

Zabawy taneczne u australczyków zaczynają się w dzień pełni księżyca i trwają zwykle kilka tygodni. Tancerze przyozdabiają się specjalnie na tę uroczystość, robiąc sobie na ciele szerokie pasy białe, czerwone i żółte.

Głównem zajęciem australczyków jest polowanie i dlatego prowadzą oni życie koczownicze, przenosząc się z miejsca na miejsce wraz z żonami i dziećmi. Australczyk żywi się dziczyzną, miodem i owocami. — Wielożeństwo jest u nich obowiązkowe; najwięcej młodych i pięknych żon posiadają starsi mężczyźni. Młodzi natomiast muszą się zadawalniać dwoma, czy trzema staremi babami. Obrządek zaślubin odbywa się bez żadnych formalności. Mężczyźna zabiera sobie upatrzoną kobietę, nawet jeżeli mu się opierzy czy należy już do kogo innego. Kobiety się tam kradnie i silniejszy jest zawsze górą.

Rady

Koszule dzienne, męskie prasują się w następujący sposób: Najpierw trzeba wyprasować plecy, co się czyni, rozciągając koszulę na stole, przyczem zwiąża się ją gąbką. Potem należy fałdy na plecach dobrze przyprasować, wreszcie pasek przyszyi, oraz przy rękawach. Gdy już gładka strona wykończona, trzeba pod gors podłożyć podwójną flanelę, jedną i drugą stronę dobrze obciągnąć, a wytarłszy cały przód gąbką zwilżoną, zacząć prasowanie od środka.

Kuchnia

Kartofle na kwaśno z kiełbasami.

Ugotować nawpół kartofle na smaku z jarzyn. Zrobić rumianą zaprażkę, rozprowadzić tym smakiem, dodać pół łyżeczki Maggi i łyżkę octu owocowego, włożyć pokrajane w kostkę kartofle, a gdy już zupełnie miękkie, wrzucić ze trzy pary kiełbasek pokrajanych w talarki, zagotować raz i wydać na stół.

Jajka sadzone na buljonie.

Rozpuścić w rosole kawałek buljonu i jeśli jest za mało zawiesisty, podprawić pół łyżeczką mąki kartoflanej, którą rozetrzeć z kawałkiem świeżego masła. Usmarzyć w formie od dołków kilka jaj, uważając, aby się tylko białka ścięły, gdy gotowe wylać sos na półmisek, włożyć weń jaja i posypać po wierzchu siekaną pietruszką.

Myśli

W Polsce nie wolno będzie nosić sukien bez rękawów i powyżej kolan. Co wtedy poczną biedni biuraliści i szefowie departamentów?

Jedź autem, a wszystkie panny będą z tobą jeździć, chodź piechotą, a pójdziesz sam.

Poezje

DUCH SIEROTY.

Idzie sobie pacholę,
Przez zagony, przez pole.
Wielki wicher, ulewa,
A to idzie i śpiewa.

Wyszedł z gaju gajowy
I rzeczy temi słowy:
„Taka bieda na dworze,
A ty śpiewasz niebożę?"

„Oj długom ja płakała,
Gdy mnie nędza wygnała,
Gdy ja biedna sierota
Drżąca stałam u płota.

Aż raz w nocy niedzielnej,
Przy dzwonnicy kościelnej
Śnieg uczczył pościel,
Duszę wzięli anieli.

Jedna zimna mogiła
Moję biedę skończyła.
Siwy dziad mnie pochował,
On mnie płakał, żalował;

On mnie obrał w sukienki
Do tej zimfej trumienki,
Teraz nic mi nie trzeba,
Idę sobie do nieba".

T. Lenartowicz.

Eugenia Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

A tego dnia miała jakieś dobrze przeczucie. Nie zdźwiło jej też, lecz bardzo uradowało, gdy może w godzinę po obiedzie, otworzyły się drzwi i weszła, najprzód przełożona, a za nią — von Waldau. To On go przysłał. Wyciągnęła ku rotmistrzowi obie ręce na powitanie. On je wziął, i poraz pierwszy do ust przycisnął. Był widocznie wzruszony, nie zwrócila na to uwagi — dla niej był jakby listem, telegramem był, nie sobą... tylko pośrednikiem, środkiem do porozumiewania się. Dla niego zaś ona była przedewszystkiem... piękną. Spostrzegł że nietylko wyładniała, lecz i wyrosła, utyła, jeszcze nie zadużo, słowem wyglądała ślicznie.

Przełożona przed chwilą, dowiedziała się o czemś, czego nie wiedziała jeszcze Dosia, więc rzekła, siląc się na ton swobodny.

— Prawda, jak ona jeszcze wyładniała? — i nie czekając na odpowiedź, mówiła — bo też niczego jej nie żałuje. Ona u mnie, jak córka rodzona: zjada najlepsze rzeczy, spija najlepsze wina, wysypia się, wypoczywa, słucha, jak jej czytają francuskie romanse, jednem słowem — ma tutaj święte życie. I jabym poszła za nią w ogień, w wodę: takie to dobre, miłe! Drugiej takiej nie ma w całym Instytucie... A wy, młodzi, chcielibyście pewnie porozmawiać, sam na sam. O! wszyscy młodzi są jednakowi. Pamiętam, i ja w swoim czasie. Odchodzę już, odchodzę, porozmawiajcie sobie o tem, co u was na duszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PHILADELPHIA, PA.

Baczność postępowcy!

Dnia 19 marca r.b., w czwartek, o godzinie 8 wieczór, w Domu Polskim pod nr. 211 Fairmount Ave. Komitet im. Józefa Piłsudskiego urządza Wieczorek ku czci Jego.

Na wieczorek zaprasza się wszystkich rodaków i rodaczki, którzy żywią uwielbienie i cześć dla pierwszego Naczelnika Odrodzonej Polski, tego wielkiego męża przez którego nieśmiony wysiłek mimo turmy i Sybru, mamy dziś wolną i niepodległą Polskę.

Na wieczorku będzie przygrywać muzyka pod batutą znanego p. Rygiewicza podczas gościnnego przyjęcia.

Po śleczerzy tańce.

Cena biletu $1.00 wraz z garderobą i gościnnem przyjęciem.

Z poważaniem
Komitet.

Nie tak nie działajak
ANALAX
Owoowy Środek Przeczyszczający

PREMJER GRABSKI O WARUNKACH POŻYCZKI POLSKIEJ W AMERYCE

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

francuska Morganowska, która cała została zużyta na walutę, gdy nasza pożyczka jest taka, jaką otrzymuje państwo, mające dobrą walutę.

Nasza włoska pożyczka miała ten atut, że był w tem interes handlowy sprzedania nam tytuniu. Teraz niema już o tem mowy.

Tę pożyczkę amerykańską przygotowywaliśmy od czerwca. Pierwszym warunkiem był nasz układ co do starych długów. Na początku r. 1924 nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, jaką przeszkodą było to, żeśmy lekceważyli poprzednie długi. Obecnie tę rzecz zdołaliśmy dobrze załatwić. Jako korzystną stronę tej pożyczki należy jeszcze podać to, że mamy prawo wykupić ją już po 12 latach.

Jest to rzecz bardzo ważna, oczywiście, jeżeli wówczas będziemy już mieli normalne stosunki kredytowe. Termin umorzenia dla nas jest 26-letni.

Teraz co do zużytkowania pożyczki. Pożyczka ta przychodzi w momencie dla nas bardzo ważnym, a to głównie z powodu nieurodzaju. Ale nieurodzaj da się we znaki głównie w drugiej połowie tego roku. Będzie on ostatni raz rynek wewnętrzny. Pomimo uruchamiania nowych fabryk, jak np. w tym tygodniu fabryki w Zawierciu, liczba bezrobotnych się zwiększa.

Także zubożenie wsi jest duże. Z drugiej znów strony nabywca produktów rolnych — konsument miejski, nie ma dostatecznego dopływu produktów ze wsi.

Pożądane jest więc bardzo przyjście pożyczki, która dostarczy dużej ilości walut Bankowi Polskiemu, bez czego Bank musiałby skurczyć swoje kredyty. To więc będzie pierwszy zanokmity wpływ pożyczki, że Bank Polski za te dolary da nam odpowiednią ilość złotych.

Jakie powinno być przeznaczenie tych złotych? W ustawie powiedziane jest, że mają być użyte na utworzenie funduszu gospodarczego, Słusznie. Powinniśmy jednak tak postępować, aby te kredyty gospodarcze, które z tej pożyczki będą udzielane, dały podstawę do uzyskania następnego kredytu gospodarczego ów tejże Ameryce. Do takiej roli nadają się najlepiej obligacje. Mam na myśli obligacje przemysłowe, komunalne i rolne.

Jednak największą wagę przywiązuje do obligacyj, które muszą być osobno nazwane, — ja je nazwałbym obligacjami budowlanemi. Tej wiosny musimy u siebie stworzyć potężny ruch budowlany.

Ten ruch oczywiście nie będzie oparty na naszym budżecie, bo taki musiałby być tylko ciasnym, lecz będzie oparty na systemie obligacyj. Powiadam „systemie", bo my jednemi obligacjami całego ruchu budowlanego nie rozwiniemy. Trzeba wprowadzić dwa rodzaje obligacyj. Jeden normalny, któryby nosił charakter papieru kursującego, ale byłby oprocentowany na 10 proc., czyli drogo, dlatego trzeba i drugiego typu, takiego, a jednak takiego, żeby był na wysokim kursie dzięki pewnym premjom.

Oczywiście w ruchu budowlanym na pierwszem miejscu będą owe linje kolejowe, o których mówi ustawa pożyczkowa.

Dalej, pożyczka ma służyć na początkowanie kredytu długoterminowego.

Ale ta akcja nie będzie się mogła rozwinąć odrazu. Będziemy mieli też okres czasu, w którym ten fundusz będzie mógł być użyty na doraźną akcję kredytową.

Trzeciem zadaniem pożyczki będzie zapoczątkowanie zaliczkowania kredytu długoterminowego, potrzebnego wszystkim dziedzinom życia gospodarczego.

Zupełnie niezależnie od tej akcji mam na myśli inną, którąby miała na celu, dostarczenie naszym miastom bardzo poważnej pożyczki z innych źródeł, aby miasta mogły ze swej strony przystępować i do dużych robót inwestycyjnych siebie i do uczestniczenia swym kapitałem w rozbudowie miast i w ruchu budowlanym miejskim.

WOLNE M. GDAŃSK ZBROI SIĘ POŚPIESZNIE

(Ciąg dalszy na str. 1-ej.)

Przed dwoma laty na każdego mieszkańca miasta przypada ło trzy karabiny ręczne i chociaż stosunek ten został zmniejszony przez sprzedaż amunicji do Polski i Rumunji i innych krajów, liczba posiadanej przez Gdańsk broni i amunicji w dalszym ciągu jest kilkakrotnie większa aniżeli być powinna.

Gdańsk — powiada publicysta de Korab, który powrócił z odwiedzin do tego miasta — jest uzbrojony od stóp do głów — co więcej, nie tylko jest uzbrojony, ale posiada wypracowany dokładny plan operacji wojennych.

Naczelnym wodzem zbrojnych sił gdańskich, który pozornie jest przewodniczącym urzędu celnego — jest niejaki major Wagner, który w tajnym raporcie, sporządzonym zeszłego sierpnia do senatu pisze:

„Pierwszą farą działań w następnej wojnie będzie walka o kurytarz. Armja niemiecka okrąży z dwuch stron kurytarz gdański, zajmując go aż do gra nic wolnego miasta. Armja polska prawdopodobnie nie wytrzyma naporu i ewakuuje go. Armja niemiecka następnie także się wycofa, a wojska gdańskie rozpoczną swe działania i zajmą resztę kurytarza.

Najwidoczniejszym w tym wszystkiem jest fakt, że wolne miasto Gdańsk niema mieć swe go wojska, i ma według wersalskiego traktatu pokoju pozostawać pod ochroną armji polskiej.

Bolszewicy nie udzielają więcej koncesyj naftowych

TYFLIS, 11 marca. — Bolszewicki rząd rosyjski postanowił nie udzielać więcej obcokrajowcom, a szczególnie Amerykanom koncesyj naftowych w wielkiem zagłębiu naftowem Baku nad morzem Kaspijskiem, gdzie produkcja nafty doszła już do 80 procent wydajności, jak stwierdza prezydent bolszewickiego republik zakaukazkich dr. Orakhelaszwili, który wyraził przekonanie, że Rosja sama będzie wkrótce potrzebowała całej reszty zapasów naftowych, jakie jej pozostaną poza eksploatowanemi przez cudzoziem ców.

W sprawie amnestji dla przestępców politycznych, oskarżonych o branie współudziału w ostatniej rewolucji gruzińskiej — prezydent zakaukazkich republik bolszewickich oświadczył, że amnestja nie obejmuje Ambrozjusza, patrjarchy gruzińskiego kościoła narodowego i jego synodu, który w ubiegłym roku wystosował do Ligi Narodów memorjał przeciw okupacji Gruzji przez bolszewickie armje rosyjskie. Oprócz tych, wszyscy ujęci z bronią w ręku, którzy słuchali rozkazów, a sami nie rozkazywali podczas walk rewolucyjnych, będą puszczeni na wolność.

Obstrukcja demokratyczna w legislaturze New York

ALBANY, 11 marca.—Posłowie do legislatury stanowej chwycili się obstrukcji, praktykowanej z powodzeniem w dawnych parlamentach europejskich, ażeby przeszkodzić obradom większości republikańskiej.

LISTY DO ODEBRANIA
A. B. Wierzbicki
Miotkowscy

WYUCZCIE SIĘ BALWIERSTWA
Kurs $25. — Przyrządy darmo. Nasi wykwalifikowani instruktorzy wyniosą was wkrótce. Wielkie zapotrzebowania na chorych pracowników. Wyślemy was dnie i wieczorami. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150 Third Ave., New York, blisko 15th St. (3m)

Drobne Ogłoszenia

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczone, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędko załatwia. Eskay Holding Corporation. Telefon, Triangle 7997. (12)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

NA KOSZULE
backmakers
dobra robota
tylko doświadczenie
niech się zgłaszają
TUXEDO SHIRT CO.
11 East 26th Street (13f)

OPERATOREK
trochę doświadczonych na tanie suknieki i bluzki, także doświadczonych dziewcząt na Singer Maszyny.
4109 — 16th AVE., BROOKLYN
—Culver Line do Ditmars Ave. Station (13f)

OPERATOREK na spodnie, różne czności. 77 Engert Ave., Brooklyn. (12f)

DZIEWCZYNA do domowej roboty, niedawno przybyła z kraju. Zgłoszenia do Restauracji, 500 W. 207th St. (12f)

DZIEWCZYNA do domowej roboty, dobra zapłata, stała praca, dobry dom, cztery osoby. Markel, 1398 Union St., Brooklyn, N. Y. (12f)

DZIEWCZYNA do farbowania jedwabiu i frezli na abażur, dobra zapłata i stała praca, znajomość angielskiego wymagana. Telefon, Plaza 2940. (12f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, lubiąca mieć dobry dom, trzy osoby w rodzinie, lato spędzają w własnym domu w Catskill. $40 dla $50 miesięcznie. Weston, 515 W. 147th Street. Telefon, Washington Heights 3045. Apartament 42. (14f)

OPERATOREK doświadczonych na suknieki. Nathan Wiedis, 304 — 9th St., Jersey City, N. J. (Apr. 11f)

ZDOLNA buchalterka potrzebna, umiejąca pisać po polsku na maszynie. Rybak, 79 Eagle St., Brooklyn. (14f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

POTRZEBNY finisher w fabryce na żelazną robotę do budynków, musi umieć robić z rysunków. Economy Ornamental Iron Works, 227-3 W. Broadway. (14m)

TKACZY na wstążki w miasteczku w Pennsylvanii. Zgłoszenia 177 E. 24th St., siódme piętro, New York City. (12m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

CASEMAKERS
doświadczonych
mężczyzn
przy fibre sample cases,
stała praca.
WM. BAL CO.
16 Johnson St.
Newark, N. J.

MASARZA, doświadczonego potrzeba natychmiast, któryby znał się na wyrobach masarskich tak polskich jakoteż amerykańskich. Zgłaszać się natychmiast. Hatowski do Globe Provision Co., 931 Slade St., Fall River, Mass. (16m)

RYMARZA potrzeba do roboty przy automobilach. 592 W. 38th St., New York City. (12m)

MĘŻCZYZN potrzeba do czyszczenia zastępu, stała praca, dobra zapłata. Zgłaszania 503 — 15th Avenue, Astoria, L. I. N. Y. (13m)

BALWIERZ potrzebny natychmiast. Polak, stała dobrze płatna praca. F. Birkner, 41 Bergen St., Passaic, N. J.

LASTERS | Second Lasters na damskie pierwszorzędne obuwie. Cosmopolitan Shoe Co., 500 Driggs Ave., Brooklyn. (12m)

POTRZEBA salesman'a do sprzedaży hurtownej cukierków, rekomendacje, pensja i komisowe. Mager Bros., 103 Bayway, Elizabeth, N. J. (13m)

JANITOR potrzebny do domu na Johnson Ave., cztery pokoje darmo. Zgłoszenia do Clothing Store, 694 Broadway, Brooklyn. (12m)

SALESMEN, znający polski język, którzy mają jakiekolwiek doświadczenie w sprzedaży płaszczów, do nauczenia się gruntownie tego fachu albo mieli zarządzać agentami na zewnątrz, praca po części na zewnątrz i wewnątrz, mają pożądać dobry rekord sprzedaży, pensja i komisowe. Pytać u Mr. Schoenwald, Story & Clark, 33 West 57th St., New York, lub w Brooklynie pytać u Mr. Allen, 25 Flatbush Ave., lub Mr. Fredricks, 1124 Broadway. (14m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

TANIO do sprzedania, interes z nowem obuwiem i samych maszynami wraz z sześciopafumiljnym domem, lub też sam interes w borynu i wyrobionym miejscu. Zgłaszać A. Glermidowicz, 286 Avenue E, Bayonne, N. J.

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju, dwuch robotników, $120 do $150 dochodu. 465 W. 43rd St. (18s)

BALWIERNIA na sprzedaż w dobrym położeniu w polskiej dzielnicy, dobry interes, proszę się zgłosić. 159 Monroe St., Passaic, N. J. (16s)

BUCZERNIA i grosernia w Clifton, N. J. $350 tygodniowo, polska dzielnica, na sprzedaż z powodu wyjazdu. — Cena $1800, adresować Butcher, 45 Randolph Ave., Clifton, N.J. (18s)

BUCZERNIA i grosernia w South Brooklynie, lesae na dwa lata. Cena $3,000, rentu $85, za cały budynek, sklej 1 dwa piętra, buczernia z fixtures i wszelką maszynerją na wyroby, South Brooklyn sekcja. Cena $1,800, rent $50, za sklep i fabrykę za sklepem. Frank A. Jurek, 689 Fifth Ave., Brooklyn, New York. Telefon, Huguenot 3161. (13s)

BARDZO tanio do sprzedania, mało używany icecream canop i stationery, — fixtures. Zgłosić się do B. Sarnowski, 869 — 9th Ave. cor 57th St. Wodnhaven, L. I. (12s)

CANDY Store na sprzedaż. 555 Humboldt St., Greenpoint, Brooklyn. (9s)

CANDY Store na sprzedaż tanio. Zgłoszenia 345 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (16s)

CANDY Store na sprzedaż. 150 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (16s)

CANDY Store na sprzedaż, blisko dwuch szkół, z soda fountain, lease na trzy lata, rent $30. 165 Java St., Greenpoint, Brooklyn. (16s)

CANDY Store na sprzedaż, trzy pokoje, do zamieszkania, tani rent przy szkole i kościele. 187 Kent St., Greenpoint, Brooklyn. (16s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep do sprzedania tanio, z powodu innego interesu, wyrobione miejsce. Zgłoszenia 128 W. 26th St., Bayonne, N. J. Mikolaj Senyk. Telefon, Bayonne 4062. (12s)

CANDY Store do sprzedania, dwa pokoje w polskim sąsiedztwie. 516 East 5th Street. (12s)

CANDY, cigar i stationery sklep na sprzedaż. Cena przystępna; 2 pokoje do zamieszkania, sprzedam tanio z powodu choroby. Sony, 212 Driggs Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (14s)

CANDY Store na sprzedaż. 69 Sutton St., Greenpoint, Brooklyn. (21s)

CANDY, Cigar i Stationery sklep na sprzedaż. 135 Franklin St. Greenpoint, Brooklyn. (13s)

CANDY store na sprzedaż w dobrym położeniu w polskiej dzielnicy, dobry interes; proszę się zgłosić: 159 Monroe St., Passaic, N. J. (12s)

CANDY i cigar store do sprzedania. — Cena $1800. 1 Ave. A, New York. (12s)

DELIKATESSEN i pork store do sprzedania tanio, musi być sprzedany w tym tygodniu, z powodu choroby. 278 Bedford Ave., Brooklyn. (13s)

DELIKATESEN z grosernią, będzie sprzedany dla prędkiego kupca z wielką korzyścią. Ważna przyczyna sprzedaży. 94 Wallace St. Newark, N. J. (12s)

GROSERNIA, Delikatesen i Candy Store na sprzedaż z powodu choroby, lease na 4 lata. 66 Freeman St. Greenpoint, Brooklyn. (12s)

GROSERNIA i Candy Store blisko szkoły, cztery pokoje przy sklepie. 259 Halladay St., Jersey City, N. J. (12s)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania tanio, mieszkanie przy sklepie, tani rent. 246 W. 53rd St. (12s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania między fabrykami, mieszkanie przy sklepie, 50 York St., Jersey City, N. J. (12s)

GROSERNIA do sprzedania z powodu choroby, cztery pokoje przy sklepie, polsko-ruska dzielnica, interes dobrze wyrobiony. 214 Green St., Greenpoint, Brooklyn. (18s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż w polsko-ruskiej dzielnicy, jedyny sklep w bloku, a powodu innego interesu. Zgłoszenia 136 Avenue B, New York. (18s)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

POTRZEBNY finisher w fabryce na żelazną robotę do budynków, musi umieć robić z rysunków. Economy Ornamental Iron Works, 227-3 W. Broadway. (14m)

TKACZY na wstążki w miasteczku w Pennsylvanii. Zgłoszenia 177 E. 24th St., siódme piętro, New York City. (12m)

Darmo Każdemu

kto natychmiast przyśle nam swój dokładny adres z tym ogłoszeniem, otrzyma zaraz, bezpłatnie informacje i wolny tyklet na przejazd kolejowy, aby obejrzeć nasze nowe piękne domy i loty POTRZEBNE TYLKO $50, ABY PRZYJĄĆ DO POSIADANIA WŁASNEGO DOMU. Piszcie natychmiast po dalsze szczegóły i wolny tyklet do
Lincoln Company, Builders, 206 Broadway, Room 244, New York.
Otwarte do 7-ej wieczorem; w niedzielę do 1-ej godziny.

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLIŃSKI & CO
BIURA:
W NEW YORKU
436 East 16 Street
Home Owners Ass'n.
W BROOKLYNIE
231 Driggs Avenue
przy Graham Ave.

Polecają następujące domy:
W NEW YORKU I BRONX

9 FAM., 5-POKOJOWE APARTAMENTA, "BOILERS & RANGES", ELEKTRYKA, BIAŁE ZLEWY, W ŁADNYM POŁOŻENIU PRZY PARKU, RENTU $3,200. CENA $22,500, WPŁATY $5,000.
12 FAM. NA ST. MARK'S PLACE, 5-POKOJOWE APARTAMENTA, GORĄCA WODA, ELEKTRYCZNOŚĆ, RENTU $6,842, PRZYSTĘPNA CENA, MAŁA WPŁATA.
16 FAM., 5 I 6-POKOJOWE APARTAMENTA, WSZELKIE ULEPSZENIA, LOTA 38 x 100, W BARDZO DOBRYM POŁOŻENIU W BRONX, RENTU PRZESZŁO $8,500. CENA $54,000, UMIARKOWANA WPŁATA.

W BROOKLYNIE

3 FAM. NA PEŁNEJ LOCIE, W POLSKIEJ SEKCJI. CENA $8,500, GOTÓWKI WEDLE UMOWY.
8 FAM. MUROWANY, 2 SKLEPY, 4-POKOJOWE APARTAMENTA, W DOBRYM STANIE. LOTA 26½ x 100, RENTU $2,064. CENA TYLKO $15,500, WPŁATY $3,500.
8 FAM. MUROWANY, LOTA 26 x 95, 4-POKOJOWE APARTAMENTA, RENTU OKO O $1,900. CENA $12,000, GOTÓWKI $3,000.
9 FAM. MUROWANY, 6 ELEGANCKICH APARTAMENTÓW, 29 STÓP FRONTU, ELEKTRYKA I ULEPSZENIA, RENTU $4,284. CENA $24,000, WPŁATY $6,000, WIELKI CZYSTY DOCHÓD.

Także wiele innych dobrych propozycji w New Yorku, Brooklynie i okolicy.

Wszelkich informacji udzieli jedno z naszych dwuch biur:

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż, dobry interes. 289 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (12s)

HARMONJA do sprzedania, chromatyczna, 34 basy, wyrobu Wilkoszewskie, cena 34 basy, wyrobu Wilkoszewskie, cena 34 basy, wyrobu Wilkoszewskie, cena $ zaglebia Dąbrowa. W Kolefaki — 9 Marble Ave., Maspeth, L. I. (12s)

KRAWIECKI sklep z maszyną do szycia i prasowania do sprzedania. Zgłoszenia 411 East 16th Street, New York. (12s)

KOBIETA sprzedaje grosernię z buczernią z powodu samotności, dobry interes dla prędkiego kupca, sekcja polsko-rusko-litewska. Zgłoszenia do Scheffick, 558 Manhattan Ave., Brooklyn. (12s)

LUNCH ROOM i salon do sprzedania. 76 Franklin St., róg Calyer, Brooklyn. (18s)

LUNCH ROOM i salon do sprzedania z domem lub bez. Dobre miejsce, dwie familje, wszelkie ulepszenia, dobra cena i warunki. Oakland St., róg Eagle, Brooklyn. (18s)

LUNCH ROOM i restauracja na sprzedaż, 10 stołów, drugi lease, targ tygodniowy, $200 do $400. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Avenue, Brooklyn. (17s)

MEBLE z czterech pokoi do sprzedania tanio, rent $17. 191 Avenue C, między 11th i 12th St., Holinczak, drugie piętro. (12s)

MEBLE do sprzedania z mieszkaniem, z trzema pokojami, ciepła woda. Zgłoszenia codziennie od piątej wieczór do 232 East 160th St., Apartament 10. (14s)

POLSKIE Columbia Rekordy do sprzedania po 20c. lub cztery za dolara. Spiew i tańce. 235 W. 42nd St., między 7th i 8th Ave. (1 f m)

PIANOLA, ławeczka, nakrycie i rolki—$200: wartości $800. Columbia fonograf $50; wartości $150 wszystkie nakrycia i rolki. rolki do pianoli oraz Columbia rekordy po 50c sztuka. Hinta, 220 Bedford Ave. róg N. 5th St. Brooklyn. (13s)

PIEKARNIA, 11 pokojowy dom, piekarnia ze sklepem i 6-pokojowy dom w podwórzu, 2 stajnie, 2 samo chody do rozwożenia; piekarnia istnieje 7 lat, maszyny do mieszania i rodzielania ciasta. Najlepsza dzielnica, przy nowej Hudson River Bridge Plaza. Cena $15,000, gotówki $5,000. Zgłoszenia listownie: M. M. c-o Nowy Świat. (8,10,12s)

PIEKARNIA w Mahway, N. J. na sprzedaż, także maszynerja, dwa automobile do rozwożenia pieczywa, także sklep. Cena $4,500. Zgłoszenia na adres Box 40, Suffern, N. Y. (12s)

PIEKARNIA na sprzedaż w Harrison, N. J., zatrudniająca 8 robotników można być kupiona bardzo tanio, wszelkie urządzenia. 339 Williams St., Harrison, N. J. (12s)

PIEKARNIA do sprzedania, dom na dwa pokoje, trzy trzoki do rozwożenia chleba i wszystkie przyrządy, tylko jedna polska piekarnia w tem mieście. Dla bliższej informacje zgłosić się do Manchester Bakery, 21 Kerry Street, Manchester, N. J. (12s)

PRACOWNIA damskich sukien i okryć, dwie maszyny (Power Machines) oraz Dry Goods sklep z całym urządzeniem, osoba wyjeżdża do Polski. Zgłoszenia do J. Wolinski, Bluro Realnościowe, 277 Driggs Ave., Brooklyn. (12s)

RESTAURACJA przy fabryce, rent $50, lease, obrót $300 tygodniowo, pokojo do zamieszkania, dobra sposobność dla małżeństwa. Crossing Restaurant, 121 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (15s)

RESTAURACJA do sprzedania, wyrobiony interes. 1 E. 12th St. (15s)

RESTAURACJA na sprzedaż, doskonale urządzona, 11 stołów w najlepszej polskiej dzielnicy na East Side. 102 St. Mark's Place, (8th St.). (11, 12s)

RESTAURACJA Cafe, trzyletni lease, $1,000 gotówki. 625 Morgan Avenue, Brooklyn. (12s)

RESTAURACJA w Brooklynie do sprzedania. Cena przystępna. S. Messeky, 550 Strutt St., corner Hamilton Ave., Brooklyn. (16s)

RESTAURACJA w bardzo dobrym położeniu, musi być sprzedana z powodu wyjazdu do innego stanu. Zgłoszenia do 94 Norfolk St., Newark, N. J. (16s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu kąpania farmy, zyskiem lease, rent $60, cenaty dochód tygodniowy $100, cena tylko $1,700. Niebywała okazja. 923 W. 46th St. (10, 12, 15s)

Z POWODU wyjazdu do sprzedania umeblowanie z 4 pokoi i kuchni tanio; tamże można odnająć ładne mieszkanie 138 — 2nd Ave. Winawer, 4 piętro. (8,10,12s)

Z POWODU wyjazdu, meble z trzech pokoi do sprzedania, prawie nowe, cena oraz stróżostwo, tylko zimna woda, 15 dodatek. Zgłoszenia do Janitora, 213 W. 28th St., między 7th i 8th Ave., New York. (12s)

SALON do sprzedania w polsko-ruskiej dzielnicy. 178½ Green St., Greenpoint, Brooklyn. (16s)

WARSZTAT reperacji obuwia z wszelką maszynerją. 337 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (15s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

46 SOUTH 6th ST. Brooklyn, 3 piętrowy budynek, murowany w pierwszorzędnym stanie, 12 dużych pokoi, wszystkie widne, ulepszenia na każdym piętrze, gaz, gorąca woda, elektryka, etc. Cena bardzo przystępna. (14s)

TANIOŚĆ! Hunterspoint Ave., Laurel Hill, blisko katolickiego kościoła, tramwaju i subwaye'u, 2-fam. 11-pokojowy dom, $4,900, gotówki $900, pokoje do wynajęcia $25. Kirwan 404 Jackson Ave. Long Island City. (17s)

FARMA, 106 akrów w stanie New York, 46 akrów pod pługiem, 60 gruby las, z budynkami, szkoła, młyn i tartak na miejscu, blisko kolei, na dogodnych warunkach. Zgłosić się do Zapolski, 309 Clermont Ave., blisko Grand Street, Maspeth, L. I. (14s)

DOBRA farma można nabyć bardzo tanio, 140 akrów, 80 ornej ziemi, 40 pastwiska i 20 grubego lasu, piękny 14-pokojowy dom w dobrym stanie, stodoła i inne budynki, 2 konie, 2 krowy, 300 kur, wszelka potrzebna maszynerja, dużo siana, owsa kartofli i innych produktów, duży sad, rzeka, szkoła przy farmie na wszystko $3,500, gotówki $2,000.

FARMA, 87 akrów, 40 ornej, 7 akrów lasu, 20 pastwiska, dom, stodoły, kurniki, wszystko w dobrym stanie, niedaleko miasta, 1 koń, 4 krowy, 250 kur, wszelka maszynerja. Cena $2,500, gotówki $1,800.

M. PISARKO
116 East 7th Street, New York City (15s)

MAŁY OBSZAR ZIEMI
Da
WYGODNE ŻYCIE

Zniżcie wysokie koszta życia. Dobra sposobność dla hodowli kur i uprawy warzywa.

Pierwsza rata $200, a $15.00 miesięcznie.

Posiadłość znajduje się w pobliżu szkoły, sklepów, tramwajów i omnibusów.

Pięć centów, a jesteście w Newarku. Do wybory są 4-pokojowe domy. Bardzo łatwe i wygodne raty. Adres.

J. Szargorodzki,
123 Liberty Street, New York, N. Y.

Zgłosić się osobiście lub pisemnie.

EXTRA
8 fam. dom po 5 pokoi za $18,500 gotówki $2500 — 100 ulica 2 i do Merit. Zgłosić się do K. Czerniawski, 17 St. Marks Place. (12s)

ŚLICZNA farma, 100 akrów, 11 krów, 3 konie, 150 kur, blisko Somerville, N. J. kolej, a New Yorku kosztuje $1,5k; bardzo tanio do sprzedania. Józef Polakowski, 39 W. 19th St., Bayonne, N. J. (12,15,16,17s)

SPECJALNA DWU-TYGODNIWA WIOSENNA OFERTA.

$69 za 2500 kwad. stóp, wysoka, sucha ziemia, tytuł gwarantowany; 45 mile od Nowego Yorku, przy stacji, stacja na miejscu, brukowane ulica, woda, kanalizacja, gaz, elektryka, sklepy, kościoły i szkoły. Gwarantujemy budowę na dogodnych warunkach. Zgłoszenia po dalsze szczegóły do Merit Home Builders, 206 Broadway, corner Fulton Pokój 318, New York. (12s)

DWIE DOBRE FARMY. Jedna 140 a druga 170 akrów. Dwie mile od poczty i sklepów oraz szkoły, 14 mil od dużego miasta Schenectady, N. Y. Ziemia bardzo dobra. Przyczyna sprzedaży dam na żądanie. Pisacie po polsku lub po niemiecku. — F. Behren, Duansburg, N. Y. (12s)

JAMAICA, dwufamilijny wolny od podatku, lota 25 x 100, blisko kościoła i szkoły, z jazd samochodowy, parowe ogrzewanie, elektryka, tapetowany, $9,800, gotówki $1,500. 84-24 Aiscdale St., blisko Rockaway Ave. Budovniczy, J. McKillop, 831 Manhattan Ave., Telefon, Greenpoint 0105, wieczorami South 5722.

NA SPRZEDAŻ w Woodhaven; blisko szkoły i kościoła, 2 fam. drewniany dom, 13 pokoi; lota 50x100, elektryka, ustępy, kanalizacja, cena $7500, gotówki $2000 lub więcej.
W. Woodhaven, 2 fam. drewniany 7 pokoi, lota 25x100. Cena $5800, gotówki $1,800. Zgłosić się do B. F. Sarnowski, 8620 — 86th Ave., róg 87 ulicy — Woodhaven, N. Y. (12s)

Poszukiwania
(Information Wanted)

KRAWCOWA, Paryżanka, szyje suknie i t. p., po dzienie $4. 144 Bayard St., Brooklyn. (12s)

POSZUKUJĘ dwu lub trzy pokoje, wszystkie ulepszenia, bez dzieci, bez pokojowego. Zygmunt Szabus, 1312 First